

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

# Tekturowy pajac

skacze poruszany sznurkiem z za kanału. —  
De Gaulle nie oszuka narodu francuskiego

Po swych niepowodzeniach w ub. roku gen. de Gaulle zapowiedział, że porzuci działalność polityczną i „usuwa się w cień”. Przez jakiś czas istotnie mało było o nim słychać. Jak się jednak okazało, okres ten poświęcony został na przygotowanie i opracowanie wspólnie ze swymi protektorami angielskimi nowej kampanii maczenia wody we Francji. Plan został drobniawo obmyślany i obecnie de Gaulle „wyszedł z zacisza”.

W kołach politycznych zwraca się uwagę na to, że żywioty skupiające się do koła de Gaulle'a, pragną za wszelką cenę doprowadzić do nowego kryzysu rządowego. Zamierza się tu przede wszystkim wykorzystać ciężką sytuację gospodarczą i aprowizacyjną Francji, jako „winę”, którą możnaby obarczyć rząd Ramadiera. Ta filigranowa robota reakcyj-

nistów brytyjskich ma na celu przede wszystkim rozbić jedność demokratycznej „jaka ostatnio coraz bardziej we Francji staje się widoczna, ponadto zaś zmierza do osłabienia pozycji Francji, jako partnera na arenie międzynarodowej.

Donoszą z Paryża, że w wyniku całodziennego posiedzenia rady naczelnej MRP (postępowi katolicy) uchwalono rezolucję, która zajmuje się m. in. sprawą stosunku członków partii do nowego rządu gaullistowskiego. Rezolucja podkreśla,

że członkowie MRP. nie mają prawa wstępowania do komitetu t. zw. „ochrony republikańskiej”, stworzonej ostatnio przez de Gaulle'a.

Rezolucja wzywa Francuzów do uniknięcia jakichkolwiek podziałów, które mogłyby całoci republiki, zahamowały rozbudowę i tempo pracy oraz uczyniły z miast i wsi tereny walk.

Rezolucja kończy się oświadczeniem: „Nie ma miejsca na walki między Francuzami. Trzeba pracować dla Francji i republiki.

# Radio w rękach hitlerowców

Opanowali oni rozgłośnie w Hamburgu. — Aresztowania położyły kres propagandzie nazistowskiej

W tych dniach w Hamburgu zdemaskowano 6 wybitnych hitlerowców, którzy zajmowali kierownicze stanowiska w rozgłośni hamburskiej. Między innymi aresztowany został były redaktor

pogromowego pisma „Rasa i Naród”, który obecnie zajmował odpowiedzialne stanowisko w rozgłośni oraz Geber, w latach 1943—1945 „zasłużony” dla sprawy Führera kierownik rozgłośni w Krö-

lawcu, a za okupacji alianckiej kierownik działu kultury i sztuki w rozgłośni hamburskiej. Działacze narodowo-socjalistyczni prowadzili codziennie swą destrukcyjną robotę w rozgłośni hamburskiej, prowadząc kampanię przeciwko demokracji.

Mianują się oni „szermierzami wolności osobistej”, występując przeciw upaństwowieniu wielkiego przemysłu. Postępują się argumentem, iż przekazanie wielkiego przemysłu państwu prowadzi do... tyranii. Jawnie kwestionują słuszność obecnych granic zachodnich Polski, występują przeciw kontroli sojuszników nad Niemcami. Prowokacyjne zachowanie tych „szermierzy wolności” wywołuje oburzenie całej demokratycznej opinii publicznej, lecz nie reagują na nie władze okupacyjne.

Nareszcie przypadek dopomógł do ukrócenia działalności hitlerowców w radio hamburskim. Nazwiska ich znalazłono w kartotece wybitnych działaczy hitlerowskich. Gdyby nie ten przypadek, jeszcze długo zatrzymali by atmosferę jadowitą propagandą.

## Bevin w Warszawie

odbył rozmowę z prem. Cyrankiewiczem

Minister Bevin w powrotnej drodze z Moskwy, spędził w poniedziałek rano 3 godziny w Warszawie. Bevin złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Modzelewskiemu oraz premierowi Cyrankiewiczowi.

W poniedziałek po południu Bevin przybył do Berlina, gdzie ma odbyć konferencję z nowomianowanym ministrem dla ziem okupowanych lordem Packenhamem oraz dowódcą brytyjskiej strefy okupacyjnej — Sholto Douglassem.

## Obrady Ormian

na kongresie w Nowym Jorku

W New Yorku ma się odbyć dnia 30 kwietnia kongres Ormian, pochodzących z różnych krajów. Na kongresie poruszo na będzie sprawa pomocy amerykańskiej dla Turcji, której Ormianie są szczególnie przeciwni. Poza tym omawiane będą stosunki krajów, w których zamieszkują Ormianie z ormiańską republiką radziecką oraz sprawa repatriacji Ormian z innych krajów do republiki ormiańskiej.

## Faszyści w USA

prowadzą działalność wyrotową

W New Yorku odbyło się posiedzenie Rady Afrykańskiej, której członkami są przeważnie Murzyni. Przewodniczący w przemówieniu inauguracyjnym oświadczył, iż jeśli rząd Stanów Zjednoczonych istotnie zaniepokojony jest szerzeniem się ruchów wyrotowych, to powinien zwrócić większą niż dotychczas uwagę na faszystów i reakcjonistów, których działalność może budzić najwyższe zaniepokojenie.

## Zamachy nie ustają

W Jerozolimie członek podziemnej organizacji żydowskiej rzucił ręczny granat w przejeżdżającą ciężarówkę wojskową.

O kilka minut wcześniej przejeżdżał tą samą drogą samochód wiozący głównodowodzącego wojsk brytyjskich w Palestynie gen. Mac Millana.

# Interes zbankrutował

i Anglosasi chcieliby wciągnąć do niego Francję. — Jeszcze jedna nieudana kombinacja

W związku z pogłoskami, które ukazały się w prasie angielskiej i amerykańskiej o rzekomym bliskim połączeniu francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech ze strefą angielsko-amerykańską, francuskie czynniki miarodajne oświadczają, że nie wiedzą o projekcie połączenia gospodarczego 3 zachodnich stref okupacyjnych w Niemczech.

Wiadomości te, lansowane uporczywie przez pewien odłam prasy anglosaskiej miały na celu wywołanie złudzenia opinii publicznej, jakoby ktokolwiek za granicą popierał dokonaną „unifikację” stref brytyjskiej i amerykańskiej.

Jak wiadomo, delegat francuski i radziecki napiętnowali ten krok na forum konferencji Moskiewskiej, udowadniając, że koliduje on z zasadniczymi decyzjami sojuszników w sprawach jedności gospodarczej całych Niemiec.

Stany Zjednoczone i Anglia pozostają nadal całkowicie odosobnione w swej błędnej i szkodliwej dla sprzymierzonych, polityce na terenie Niemiec.

# Sesja nadzwyczajna ONZ

rozpoczęła się wczoraj w Nowym Jorku. — Dziś początek debaty nad sprawą Palestyny

W poniedziałek rozpoczęła się w New Yorku sesja specjalna Organizacji Narodów Zjednoczonych, poświęcona sprawie Palestyny. Posiedzenie zagalę delegat belgijski van Langenhoeven w zastępstwie przewodniczącego Spaaka. Przewodniczącym bieżącej sesji został obrany 45 głosami delegat bazylijski Oswald Aramia.

Na porządku dziennym sesji znajdują się trzy punkty: 1) żądanie Wielkiej Brytanii powołania komisji dla zbadania sprawy Palestyny; 2) żądania państw a-

rabskich, domagających się proklamowania niepodległej Palestyny i pozbawienia Wielkiej Brytanii mandatu oraz 3) żądania kół żydowskich o dopuszczenie ich przedstawicieli do udziału w obradach. Zebranie zagalę van Langenhoeven, który zwrócił uwagę na to, iż w obecnych ciężkich czasach coraz więcej państw zwraca się do ONZ o rozstrzygnięcie swych problemów i trudności.

Dziękując za „wizerzenie mu funkcji przewodniczącego Aramia powiedział, iż nie wolno nie doceniać wagi zagadnienia

# To jest „polityka gospodarcza”

Członek partii Pracy Ellis Smith wystąpił w Izbie Gmin z wnioskiem, aby ze względu na ciężką sytuację gospodarczą W. Brytanii, minister zaopatrzenia John Wilmot rozważył możliwości sprowadzenia inżynierów niemieckich i włoskich, którzy przyczyniliby się do gospodarczej odbudowy Wielkiej Brytanii.

Minister Wilmot odpowiedział: „chętnie zgodziłbym się na rozpatrzenie tego rodzaju propozycji”.

10 tysięcy robotników portowych Londynu przystąpiło wczoraj do strajku na znak solidarności z robotnikami portowymi Glasgow, którzy od 6 tygodni trwają w strajku przeciwko zwolnieniu z pracy 500 „niepotrzebnych” robotników.

Mimo, iż ministerstwo pracy Wielkiej Brytanii kilkakrotnie nawoływało robotników do podjęcia pracy, obiecując zbadanie sprawy zwolnienia 500 robotników z Glasgow, strajk trwa i rozszerza się. W dniu wczorajszym zastrajkowało również 1000 robotników londyńskich targowisk miejskich.

Jak widać, dla Anglików zajęcia nie ma i „niepotrzebnych” zwalnia się z pracy. Dla tych jednak, którzy budowali V-1 i V-2 zawsze jakaś robota się znajdzie...

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

# Bić, czy nie bić?..

## Anglicy wprowadzają karę chłosty. — Jest to jeszcze jeden dowód niezdrowego tradycjonalizmu

Prasa angielska doniosła ostatnio o wznowieniu kary chłosty w związku z zastraszającym wzrostem drobnych kradzieży w Wielkiej Brytanii.

W tych dniach zaś stosowano karę chłosty wobec dwóch młodzieńców, którzy ukradli pewnej staruszce 16 szylingów. Obaj chłopcy zostali skazani na 12 lat więzienia i 12 uderzeń tak zwaną „kotką” o 7 ogonach, to jest prętem drewnianym, zakończonym 7 kółkami ołowianymi.

Wszystkie narody karaty przestępców najczęściej stosując karę śmierci lub pozbawienie wolności. Społeczeństwa stojące na niższym szczeblu rozwoju kulturalnego stosowały kary cielesne, często tortury lub okaleczenie skazańca. Stosowano zasadę „oko za oko, ząb za ząb”. Jeżeli jeden obywatel zranił drugiego, został również poranny przez członków rodziny poszkodowanego lub przez kata. Grecy stosowali tak zwany ostracyzm, mianowicie lud ateński głosował, czy danego przestępcę uznaje winnym, czy nie winnym — skazany musiał opuścić Grecję i udać się na wygnanie. Najwięcej w dziejach naszej cywilizacji stosowano kar cielesnych w okresie średnio-wieczna. Prawie we wszystkich krajach europejskich ówczesne prawa nakazywały obcinanie złodziejom ręk, uszu, wszystkich przestępców piętowano, wypalając im na czole lub na piersiach rozpoznawalne symbole popełnionego

przestępstwa. Można powiedzieć, że w owych czasach kara śmierci należała do lżejszych kar, o ile nie skazywano na wbijanie na pal, łamanie kości kołem młyńskim, palenie na stosie i t. p. okrucieństwa, które z mroków średniowiecza wydobyli i na nowo zastosowali oprawcy hitlerowscy.

Postęp, wzmagające się prądy humanitarne, stworzenie i poszanowanie praw człowieka i obywatela wywarły również wpływ na kodeksach wszystkich narodów. Skasowano kary cielesne jako uwłaczające godności człowieka, choćby nawet przestępcy. Zaczęto stosować tylko kary pozbawiania wolności, a były na wet kraje, gdzie zniesiono również karę śmierci. Więzienia w państwach kulturalnych stały się nie tylko miejscem kary, lecz również zakładami wychowawczymi, gdzie przestępców przygotowywano do życia w normalnych warunkach, uczo no zawodów i wychowywano w poszanowaniu prawa.

Polskie prawodawstwo na ogół nawet w średniowieczu było łagodne. Były naturalnie wielkie różnice w wymiarze kary w zależności, czy podsądny był szlachcicem, mieszczańcem czy chłopem. W stosunku do szlachty prawo było tak pobłażliwe, że wiele przestępstw uchodziło bezkarnie. Po pierwszej wojnie światowej ustawodawstwo polskie przewidywało tylko dwa rodzaje kary: pozbawienie wolności i karę śmierci, poza tym pozbawienie praw obywatelskich, konfiskatę mienia i t. p.

Zastraszający wzrost bezrobocia, pauperyzacja mas pracujących w Polsce sanacyjnej doprowadziła do ogromnego

wzrostu drobnych przestępstw. W owych czasach często się czytało, że taki to, a taki, bezrobotny bez stałego miejsca zamieszkania ukradł worek kartofli, bochenek chleba, kure, kilka złotych wyciągnął z kieszeni i t. p. Wielu bezrobotnych doprowadzonych do ostatniej niedzy, kradło, aby się dostać tylko do więzienia, bowiem tam mieli dach nad głową i jakieś takie jedzenie. Wówczas to sanacyjni prawodawcy, widząc więzienia przepelnione skazanymi za drobne przestępstwa, zaczęli myśleć, czy nie warto było by stosować wzory angielskie i wprowadzić karę chłosty.

Jakoś jednak chłosty nie wprowadzono — stosowali ją natomiast „samorzutnie granatowi chłopcy” Stawoja.

W Polsce Ludowej Milicja Obywatelska nie jest uzbrojona w pałki. Aresztowanych, czy skazanych nikt nie bije i nie karze cielesnie. Podczas dyskusji o alkoholizmie na łamach prasy, jedno z pism warszawskich wysunęło projekt karania pijaków chłostą. Wydaje się jednak, że w nowoczesnym, demokratycznym społeczeństwie jest dużo więcej środków ukarania winnego, aniżeli średniowieczne, stawojowskie, czy gestapowskie bicie. Z pijakami można i trzeba walczyć, ale inną drogą, a nie chłostą. Każdy rodzaj przestępców, od złodziei kur do gangsterów i morderców należy ścigać i karać. Lecz wyłącznie pozbawieniem wolności i stosować wobec nich na leży humanitarne metody wychowawcze. Stosowanie przez Anglików kary chłosty jest jeszcze jednym dowodem zacofania i niezdrowego tradycjonalizmu władz brytyjskich.

## Nasze lady

JEWEM. Pana nerwość i nieopanowanie mogą posładać swe źródło w Pana wieku — ma Pan 17 lat, znajduje się Pan zatem w wieku rozwoju. Radziłabym Panu jednak udać się do Miejskiej Poradni Psychoterapeutycznej, Piotrkowska 113 (przyjeżdża odbywać ją się od 9-tej do 12-jej rano), gdzie lekarz napewno pomoże Panu zwalczyć to przewrażliwienie i nieopanowanie.

\* \* \*

ZŁAMANE ŻYCIE. Sceny zazdrości, które urządził Panu mężowi (z gryzieniem, drapaniem itp.) nie tylko nie wpłyną na zmianę postępowania Pani męża, ale przeciwnie — coraz bardziej będzie on domu unikał. Wypadki, opisywane przez Panią (flirty, spóźnienia się do domu...), to są sprawy dobrane znacznie niemił każdej żonie. Nie wolno tych spraw tak sobie brać do serca, trzeba je raczej bagatelizować, inaczej pożyłoby małżeństwo zamieni się w piekło. Musi Pani mieć jakieś inne zainteresowania w życiu, jakieś zamiłowania, które odwróciłyby Pani uwagę od rozmyślenia nad ewentualnymi zdradami męża.

\* \* \*

STALA CZYTELNICZKA Z KUTNA. Gdy była Pani jeszcze podlotkiem, przysięgłaście sobie z pewnym chłopcem, że będziecie czekać na siebie. Wojna rozłączyła Was na wie le lat. I oto teraz dowiedzieli się Pani przez radio, że „On” poszukuje Panią. Pojechała Pani pod wskazany adres. Zastąpiła Pani strzęp człowieka. Inwalidę bez ręki, bez nogi, bez oka. Twarz jest jedną bliźną. „Kocham go — pisze Pani, choć powierzchniowość jego odpycha mnie. Kocham go jak matka, lub siostrę”. On robi projekty wspólnej przyszłości, a Panią chwiliami ta przyszłość przeraża. Chce Pani, by poradził Pani, jak sobie, co ma Pani robić?

Gdybyśmy mieli radzić Pani, jak sobie — odradzilibyśmy Pani to małżeństwo z człowiekiem, dla którego czuje Pani prawdopodobnie tylko litość, którą łącznie z dawnymi wspomnieniami poczytuje Pani za miłość. Człowiek ten fizycznie oczywiście nie może Pani pociągać. A jest Pani jeszcze bardzo młoda i należy się Pani od życia pełnia szczęścia. Jeżeli jednak mamy radzić Pani jako Człowiekowi — to sądzimy, że byłoby wielką krzywdą dla kogoś, kto wszystko poświęcił walcząc o Polskę, gdyby doszedł teraz do gorzkiego wniosku, że kobieta którą przez tyle lat kochał zawiodła go w życiu. Pisze Pani: „może nie tak strasznie będzie przeżyć przez życie z tym inwalidą mnie, która umie pracować? Przy jego skromnej racie inwalidzkiej może bym i mogła zapewnić byłam obojgu?” Jest Pani bardzo odważna i bardzo prawa.

## KONKURS LETNI

„Expressu Ilustrowanego”

Kupon Nr. 10

Wyciąć i zachować!

## POLSKA YMCA w ŁODZI, ul. Traugutta 17 KLUB SZACHOWY

Wtorek 29.4. 1947 godz. 18-ta. Rozgrywki szachowe z udziałem:

W. Smyłowa, I. Bolesławskiego, W. Alatorcewa. W programie:

1. Arcymistrz W. SMYSŁÓW PRZECIW 40 SZACHOWNICOM
2. Dwie partie szachowe Arcymistrzów radzieckich z mistrzami łódzkimi.

Wstęp 50.- zł.

Codzienna nowelka „Expressu”

## Zegar

Niebieskie kółka dymu wzbijają się ku górze, złotem skrzy się wino w szklanych kieliszkach, poprzez ciężkie zastony na oknach przenika stłumiony hałas wielkomiejski.

Doktor Wiktor Breński wyciąga się wygodnie w głębokim fotelu klubowym.

— Na tobie, Henryku, czas nie pozostawia żadnych śladów. Nie widzieliśmy się już przeszło dziesięć lat i wcale się nie zmieniłeś. Ciągłe ten sam dyskretny zapach perfum, ta sama woń tych ulubionych papierosów i ten piękny zegar, który szczęśliwemu posiadaczowi oznajmia bieg czasu.

— Jeżeli życie odludka nazywasz szczęściem, w takim razie nie śmiem oponować, lecz mimo to zazdrościsz ci chociażby tego, że ciągle podróżujesz, miewasz różne przygody...

— To się wkrótce skończy. Mój stary wezwał mnie do kraju, ażeby objąć kierownictwo fabryki.

— Wiesz, ci, Wiktorze.

— Nie śpiesz się tak, Henryku. I, żeby mnie ożenić.

— I tyś się tak od razu zgodził bez walki? — śmiał się Henryk.

— Cóż mogłem zrobić? Wykryto jakiś cudowny kwiat, który ma tylko dla mnie kwitnąć. Jesteś jednak tak wzruszony tą wiadomością, że nie obchodzi cię nawet nazwisko przyszłej doktorowej Breńskiej.

Henryk Stroński zapalił nowego papierosa.

— Masz rację, Wiktorze, jestem bardzo wzruszony. A więc jak się nazywa twa wybranka serca?

— Ponieważ tak bardzo nalegasz, nie będę dłużej ukrywał jej nazwiska: — Wiera Winogrodzka.

Na chwilę zapanowało milczenie, potem Henryk Stroński powtórzył cichym głosem w zamyśleniu:

— Wiera Winogrodzka.

— Czy znasz ją, Henryku?

Przyjaciel potrząsnął głową:

— „Nazwisko jest mi tylko znane. A czy panna Winogrodzka wie już o tym projekcie?”

— Oczywiście. Winogrodzki od dawna prowadzi interesy z moim ojcem i obaj postanowili połączyć swe dzieci węzłem małżeńskim. Górka tak samo nie ma nic do powiedzenia w tej sprawie, jak syn. Jeżeli prezent ślubny sprawia ci kłopot. Od dawna mam już chrapkę na ten zegar.

Henryk Stroński zaprzeczył kategorycznie ręką.

— Skoro z tym zegarem łączą się jakieś wspomnienia. Ja tylko tak oczywiście żartowałem...

— Wspomnienia są rzeczą piękną, Wiktorze, ale trzeba umieć w porę zlikwidować je. Zegar ten otrzymasz w dzień ślubu.

Pani Doktorowa Wiera Breńska spaceruje nerwowym krokiem po gabinecie

swego męża. Wzrok pięknej niewiasty co chwilę zwraca się w stronę ściany, na której wisi zegar, otrzymany w dzień ślubu. Nareszcie — dzwonek, służąca otwiera drzwi...

— Pierwszą wizytę w kraju składam laskawej pani — kłania się gość.

— Henryku...

— Bardzo przepraszam, że przybyłem podczas nieobecności Wiktora, ale...

— Inaczej sobie wyobrażałem nasze pierwsze spotkanie, Henryku...

— Chciałem pani powinszować z okazji ślubu. Gdy na krótko przed waszym ślubem postanowiłem wyjechać na południe, uczyniłem to z tym zamiarem, ażeby pewnym miłym osobom dać zupełną swobodę w urzeczywistnieniu ich marzeń, i przyszedłem dzisiaj po to, by się dowiedzieć, czy mógłbym od czasu do czasu odwiedzić Wiktora, jego bowiem przyjaźń jest dla mnie bardzo cenna.

Młoda niewiasta cofnęła się urażoną:

— Wiktor będzie bardzo zadowolony.

— W takim razie może pozwoli pani, że go zawiadomie telefonicznie o moim przyjeździe...

Wiera wskazała na telefon i Stroński wziął słuchawkę do ręki.

— Czy doktor Breński przy aparacie? To ja, Wiktorze, chciałem się zameldować po przyjeździe. Co? Oczywiście chętnie przyjdę do ciebie do biura... A więc narazie dowidzenia!

Na pożegnanie ucałował Wierę w rękę.

Zatrzymała go na chwilę:

— Henryku... Czy nie słyszysz bicia tego zegara? Czy ten zegar nie ci nie przypomina?

— Nic... Ten zegar ma tę własność, że mowa jego jest zrozumiała tylko dla właściciela... Dowidzenia laskawa pani.

\* \* \*

Po piętnastu minutach siedział naprzeciw swego przyjaciela.

— Bardzo się cieszę, Wiktorze, że mogę cię powitać już jako małżonka. A więc jeszcze raz ci życzę wszystkiego dobrego...

— Dziękuję, Henryku. Właściwie skąd dzwoniłeś do mnie? Zaraz potem dzwoniłem do twego mieszkania i powiedziałem mi, że nie wróciłeś jeszcze z podróży...

— Zgadza się... Nie dzwoniłem z domu... Wiesz, gdy tak nagle wyjechałem, zapomniałem się z kimś pożegnać... To miało być pożegnanie na zawsze... Musiałem to dziś naprawić, lubię porządek i wyjaśnione sytuacje...

— A więc dzwoniłeś z mieszkania cwej damy?

— Przypuszczam, że nie jest to zbrodnia w pojęciu młodego małżonka.

Wiktor Breński podniósł się:

— W takim razie nie mam ci nic więcej do powiedzenia.

— Wiktorze... ty...

— Dzwoniąc do mnie, zapomniałeś widocznie, że zegar nie znajduje się już w twoim mieszkaniu. On bije głośno, wyraźnie, jak tylko on bić potrafi...

Stary zegar wisi znowu w mieszkaniu Henryka Strońskiego. Nie czuje się tam już dyskretnego zapachu perfum i papierosów. Henryk Stroński jest stary, zmęczony i samotny...

M.

# PRZYGODY WICKA I WACKA



SZABERSKI: — Zaraz odszukamy i rękopis i literata! Tylko odważnie! U nas na podwórzu daleko więcej jest śmieci i żyje się!



WICEK: — O, jest! Jest!...  
WACEK: — Co, rękopis?  
WICEK: — Nie! Literat!...  
SZABERSKI: — Poznaję spodnie!



SZABERSKI: — A to co? Jeszcze jeden zasypany? Na honor, ratujcie!...  
WACEK: — Pewno jakiś trup!...  
LITERAT: — Nie! To mój but!



LITERAT: — Znalazłem rękopis!... Niech żyje Zakład Oczyszczania Miasta! Gdyby się pośpieszył, wywoziłby już śmiecie z rękopisem!

## Przed 1-ym Maja

Jeszcze tylko jeden dzień dzieli nas od 1-go Maja.

Przygotowania do obchodu święta są w pełnym toku. Łódź, miasto ludzi pracy, godnie uczci dzień międzynarodowego święta pracujących. Wielotysięczne rzesze obywateli wylegną poitrze na ulice, aby czerwonymi sztandarami manifestować swą wolę utrwalenia pokoju przeciw zakusom międzynarodowych ciocię i podżegaczy wojennych. Wielotysięczne rzesze obywateli manifestować będą pragnienie utrwalenia wielkich zdobyczy społecznych i mobilizacji wszystkich twórczych sił narodu do dalszej wyteźonej pracy nad odbudową kraju.

Święto 1-go Maja jest świętem nie tylko klasy robotniczej, lecz świętem całego ludu pracującego Polski. Klasa robotnicza, która przewodziła w walce o niepodległość i przewodzi dziś w odbudowie kraju, wzięła wspólnie z chłopem i inteligentem pracującym odpowiedzialność za losy całego narodu. Dlatego w dniu 1 Maja czerwieni sztandarów robotniczych zleje się w jedno z zielenią sztandarów chłopskich i z białą - czerwonymi sztandarami narodowymi.

Dnia 29 kwietnia 1947 r. o godz. 14-ej w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej nr 295 odbędzie się konferencja przewodniczących i sekretarzy Rad Zakładowych wszystkich branż przemysłowych naszego miasta. Ze względu na ważność spraw OKZZ prosi o obowiązkowe i punktualne przybycie.

W tegorocznym święcie 1 Maja, święcie świata pracy, bierze również udział młodzież studencka wszystkich uczelni. J. M. Rektor wraz z Senatem Akademickim zwraca się do młodzieży akademickiej z apelem o podkreślenie ścisłej więzi, łączącej młodą, tworzącą się inteligencję ze światem pracy.

Zarząd Bratniej Pomocy Studentów U. Ł. solidaryzując się w pełni z apelem Władz Akademickich wzywa koleżanki i Kolegów do jak najliczniejszego udziału w obchodzie 1-majowym.

Młodzież musi wykazać, że nie jest jej obce święto mas pracujących, tak, jak nie są jej obce ich dążenia.

Miejsce zbiórki młodzieży akademickiej w dniu 1-go Maja — Plac Dąbrowskiego, godz. 8.30.

Zarząd Koła Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych w Łodzi wzywa wszystkich członków o przybycie do lokalu Związku ul. Jaracza nr. 3 w dniu 1 maja o godz. 7.30 celem wzięcia udziału w defiladzie, Stawianictwo obowiązkowe.

### OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Dyrekcja Miejskich Majątek Rolnych sprzedaje w dowolnej ilości piskletą jednodniową, rasy „Karmazyn” wolną od choroby pisklet. Cena dla Sa. m. pomocy Chłopskiej — 40 zł. dla innych hodowców — 75 zł. za sztukę.

Zamówienia na piśmie kierować należy pod adresem: Dyrekcja Miejskich Majątek Rolnych, Łódź, ul. Pabianicka 45-47.

Łódź, dnia 28 kwietnia 1947 r.  
Dyrekcja Miejskich Majątek Rolnych.

# Wyścigi na ulicach

## grożą przechodniom śmiercią i kalectwem. — Surowe kary na motocyklistów i automobilistów, jadących bez prawa jazdy

Plaga ulic łódzkich stała się ostatnio motocyklistami, którzy korzystając z ładnej pogody urządzają po mieście wyścigi pędząc z zawrotną szybkością i narażając publiczność na śmierć i kalectwo.

Dzielnice dotrzymują im kroku automobiliści, przy czym jak stwierdziły władze, — w wielu wypadkach zarówno jedni, jak i drudzy nie posiadają w ogóle prawa jazdy i nie panują zupełnie nad maszynami.

W związku z tym w kilku punktach miasta uruchomiono z polecenia służby zewnętrznej Komendy Miejskiej MO specjalne lotne posterunki kontrolne, których zadaniem jest zatrzymywanie osób, prowadzących nieprawie pojazdy mechaniczne.

Posterunki te czynne są od kilku dni, w ciągu których przeprowadzono na terenie Łodzi generalną „czystkę”.

Epilog jej rozegrał się wczoraj przed Sądem Starościńskim.

Student Stefan Trębiński (Zamenhoła 38) prowadził motocykl, nie posiadając prawa jazdy. Został zatrzymany na Piotrkowskiej i ukarany wczoraj grzywną w wysokości 7.000 złotych.

Tadeusz Wronowski (11-go Listopada 23) prowadził bez prawa jazdy motocykl z przyczepką. Gdy milicja zatrzymała go nacisnął akcelerator i usiłował zbiec. W wyniku zarządzonego pościgu został ujęty. Na wczorajszej rozprawie oświadczył, że motor nie był jego własnością, pożyczył go od znajomego, który... nie

umiał prowadzić motocykla. Tak więc jeden nie umiał, a drugi nie miał prawa jazdy — wiódł ślepy kulawego, dobrze im się działo...

Sąd ukarał Wronowskiego na 6.000 zł. grzywny.

Roman Krakowiak (Bieleńska 13) również nie miał prawa jazdy i w dodatku jechał motocyklem nie posiadającym numeru rejestracyjnego. Tak samo usiłował uciec, gdy go zatrzymano na ul. Piotrkowskiej. Wymierzono mu za to 6.000 zł. grzywny.

Władysław Wiśniewski (Zacisze 6 - 8) zatrzymany został w nocy, gdyż jechał motocyklem z nadmierną szybkością, bez prawa jazdy, wioząc w dodatku dwie osoby na siodelku, co jest niedozwolone. Jak zeznali świadkowie Wiśniewski był w stanie nietrzeźwym. Sąd ukarał go grzywną w wysokości 5.000 złotych.

Jan Kawiorski, kuśnierz, (Główna 2), posiadający duży skład futer przy ul. Piotrkowskiej 160, kupił sobie samochód, ale prawa jazdy nie miał. Szofera nie przyjął, lecz sam zasiadł za kierownicą. Zatrzymano go przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Czerwonej i pociągnięto do odpowiedzialności. Wyrokiem Sądu Starościńskiego został ukarany 10.000 zł. grzywny. Najskromniejszy lipek kosztuje dziś 80.000 złotych. Nic innego nie pozostaje więc ob. Kawiorskiemu, jak odciąć kłęb jednemu lisowi na pokrycie wymierzonej grzywny.

Sport motocyklowy — to rzecz piękna i godna poparcia. Trzeba jednak raz na zawsze zapamiętać, że ulica tak wielkiego miasta jak Łódź, nie może w żadnym wypadku być torem wyścigowym a ci, którzy pragną poświęcić się temu sportowi, muszą przed tym uzyskać prawo jazdy! (o)

## Będziemy pracować

w dniach 3-im i 9-tym maja

W dniu wczorajszym urzędy i instytucje łódzkie otrzymały oficjalne zawiadomienie, że Prezydium Rady Ministrów, przychylając się do uchwały KCZZ ogłosiło dni 3-go i 9-go maja dniami pracy.

W dniach tych więc wszystkie urzędy i instytucje państwowe oraz samorządowe czynne będą, jak w normalnych dniach pracy. Wszelkie uroczystości związane z rocznicą Konstytucji oraz zwycięskiego zakończenia wojny przesunięte zostają na najbliższe niedziele tj. 4-go i 11-go maja.

Na wczorajszej plenarnej konferencji wszystkich Zw. Zawodowych w Łodzi powzięta została rezolucja, solidaryzująca się z uchwałą K.C.Z.Z. w sprawie pracy dla dobra kraju w dniach 3-cim i 9-ym maja. (i)

## Dancingi będą płacić więcej za energię elektryczną, dla mieszkań prąd nie zdrożeje

Jak już donosiliśmy, z dniem 1 kwietnia weszła w życie nowa taryfa za prąd dla przemysłu.

W najbliższym czasie oczekuje się podniesienia taryfy również i dla innych grup odbiorców. Dla lokali użytkowych przewidziane są dwie taryfy: niższa dla lokali społecznych, jak świetlice, lokale związkowe i t.d. druga, wyższa dla lokali rozrywkowych, dancingów, części sklepów i t.p. dla których opłata z 10 zł. za jedną kilowatgodzinę wynosić będzie 30 złotych. Nowa taryfa dla lokali użytych kowch ma wejść w życie z dniem 1 maja rb.

Dla mieszkań żadnej podwyżki nie będzie, przeciwnie przewidziana jest w poszczególnych wypadkach nawet zniżka.

Za pierwsze 4 kilowatgodziny na izbę, potrzebne do oświetlenia mieszkania, taryfa wynosić będzie 2 zł. za jedną kilowatgodzinę. Za zużycie od 4 do 10 kilowatgodzin na izbę — taryfa przewiduje 6 zł. za każdą kilowatgodzinę. Każda na stopnia kilowatgodzina (powyżej 10-ciu, będzie kosztowała 15 zł. Taryfa dla mieszkań prywatnych (gospodarstw domowych) wejdzie w życie dopiero za 2-3 miesiące.

Jednocześnie z tymi zmianami nastąpi ujednoczenie taryf na terenie całego kraju.

Podniesienie taryfy dla przemysłu i lokali użytkowych ma na celu zaoszczędzenie energii elektrycznej a uzyskane oszczędności podniosą zdolność elektrowni wytwarzania, przesyłania i rozdzielania prądu. (i)

## Robotnicy przystępują do akcji Wyłoniono już pierwsze Komitety Fabryczne, które będą współdziałały w walce ze spekulacją

Jak wiadomo delegatura łódzka Komisji Specjalnej wzywała ogół robotników do współpracy w tępieniu spekulacji.

W ostatnich dniach w szeregu zakładów pracy odbyły się już ogólne zebrania, w wyniku których wyłoniono Komitety Fabryczne, mające zająć się tępieniem tej plagi społecznej.

M. in. Komitet Fabryczny dla walki ze spekulacją wybrany został na terenie zakładów przemysłowych Widzewskiej Manufaktury. Na czele 5-osobowego komitetu stanął ob. Balcerzak.

Składy imienne wybranych komitetów

zostaną w dniach najbliższych przesłane do delegatury Komisji Specjalnej, która odbędzie z komitetami specjalne odprawy, pouczając je, w jaki sposób należy prowadzić walkę ze spekulacją.

Robotnicy będą dostarczać cennych informacji komitetom, a te z kolei będą za wiadami o wszystkich wypadkach nad użyć Komisję Specjalną, która wyciągnie odpowiednie konsekwencje w stosunku do lichwiarzy i spekulantów.

Do dnia 10 maja Komitety Fabryczne maja powstać we wszystkich łódzkich zakładach pracy oraz na terenie całego województwa łódzkiego. (k)

## Na moim ekranie Podsluchane kobiety

Kawaler jestem, sióstr także nie posiadam, jak, że pod względem pici odmiennie można powiedzieć, że do pewnego stopnia „ciemniak” jestem.

Dopiero wczoraj w tramwaju, dzięki rozmowie dwóch pasażerek, nabyłem niejako go uświadomienia.

W tramwaju oczywiście był tłok i dwie snazę naprzyjżnione obywatelki, wprowadziły już nie pierwszej młodości, ale jeszcze takie sobie „niezegowane”, rozdzielone były właśnie moją osobą, a że rozmawiały ze sobą bardzo głośno, z konieczności więc musiałem wysłuchać wszystkiego, co mówiły.

— Co ty, Lusi, robisz na zmarszczki? — zapytała, przechylając się za moimi plecami, jedna z pań. Koniecznie powinnaś na noc wklepywać tłusty krem.

— A masaczka z siemienia lnianego myślisz, że nie jest dobra? Rozgotowuję siemię na papkę, a potem rozsmarowuję na twarzy... Z pół godziny musi poleżeć...

— Ja to wolę, jak się tylko rozpocznie sezon truskawek i posłomek roznieść sobie parę dojrziałych jagód na twarzy. Ma się potem śliczną skórę...

— Ale, ale, czy nie masz przypadkiem jakiej dobrej krawcowej, bo moja wyjechała. A kupiłam sobie śliczny materiał — wiesz na różowym tle granatowe grochy, a na tych grochach czerwone ciapki. Coś piękne got!

— Tylko czy deseniowa suknia cie nie pogrzebi? Ostatnio trochę w bakach przytyłaś — sjadłwie zauważyła przyjaciółka. Musisz bardzo sprytnie obmyśleć fason.

— Nie bój się, już sobie wszystko wykombinowałam. Włóczki dekolci będzie w szpic, stanik siewka zbluzowany, ale nie zanadto, spódnica klaszarska w godety, albo ze skosu udrapowana na jednym biodrze... Jeszcze co do tego nie jestem zdecydowana. Tył będzie... — dalszy ciąg zdania niestety, zgubił się w szumie zapuszczanego gdzieś na ulicy motora. A szkoda, bo nawet zaczęło mnie już interesować, jaki to będzie tył tej oszalałej tej toalety.

Na następnym przystanku musiałem wysiąść z tramwaju i tylko tyle dowiedziałem się kobiecych tajemnic.

Okazuje się jednak, że i tego było dosyć! Bo teraz, po tej przypadkowo podsłuchanej rozmowie, pozostał mi taki jakiś dalszy utrac: co poznam jaką nową panią, czy mi się jaka kobieta spodoba — w wyobraźni zaczął ją widzieć, jak umazana rozgotowanym siemieniem lnianym, w sukni w grochy, na których są ciapki, udrapowanej w godety w szpic na jednym biodrze — wklepuje sobie tłusty krem...

Nie mogę się pod tym względem zupełnie opanować — a chciałbym... Bo to aż świecie włosną, kochać chce się a tu człowiek tylko ciągnie o tym rozgotowanym siemieniu myśli i o tych gniecionych na twarzy jagodach.

I jakoś do miłości... apetyt odchodzi.  
(Krab)

# Oskarżenie i obrona Biebow

## Zbrodniarz oświadcza, że „jeżeli kogoś skrzywdził, to... żałuje”. — Wyrok ogłoszony będzie jutro

W dniu wczorajszym został zamknięty przewod sądowy w sprawie Biebow, poczym głos zabrał prokurator Jerzy Lewiński.

Mowa oskarżycielska prok. Lewińskiego skonstruowana była doskonale i uwypukliła wszystkie momenty polityczno-narodowe tego procesu. Przede wszystkim prokurator rozprawił się z tezą, jakoby Biebowowie byli produktem epizo-

dycznym i przemijającym w dziejach Niemiec, obejmującym tylko okres hitleryzmu.

We wnikliwej analizie historycznej prokurator stwierdził fakt ogromnej dla nas wagi i znaczenia, że Niemcy od tysiącleci byli nastawieni na niszczenie i wyłączenie wszystkich i wszystkiego, co, zdaniem ich, stało na przeszkodzie na ich drodze „na wschód”, a w pierwszym

rzędzie Polaków, że okrucieństwo ostatniej wojny również nie było „wyjątkowe”. Cechowało ono politykę niemiecką od wieków. Wreszcie w roku 1933 w pełni odnaleźli Niemcy siebie w Hitlerze i temu zawdzięczał on swój stosunkowo szybki i łatwy sukces wśród nich.

Przechodząc następnie do zbrodni oskarżonego, prokurator stwierdził, że przed sądy w pełni potwierdził akt oskarżenia, a nawet w niektórych momentach rozszerzył i uzupełnił, dzięki zeznaniom świadków. Biebow nie był tylko tym pym wykonawcą, ale gorliwym, pełnym perfidii i inicjatywy realizatorem, za co został odznaczony krzyżem zasługi.

Prokurator domagał się najwyższego wymiaru kary.

Następnie głos zabrał obrońca oskarżonego adw. Deczyński. Spełnił on bardzo sumiennie przykrą w tym procesie rolę obrońcy wyrażając nawet w pewnym momencie żal, że Biebow nie ma obrońcy Niemca i że nastrój społeczeństwa jest wobec Biebowy wrogi.

Biebow w ostatnim słowie, jak zresztą wszyscy podobni jemu przestępcy, zrzuca winę na nadrzędne władze niemieckie, a przede wszystkim na gestapo. Powołuje się na rozkazy, które rzekomo mu siał wypełniać, a wreszcie oświadcza, że jeżeli kogoś „skrzywdził, to żałuje”.

Wyrok w procesie Biebowy będzie ogłoszony jutro tj. w środę o godz. 16-ej.

## Jak nazwać ulice?

Stuszne zarządzenie Min. Ziemi Odzyskanych

Ministerstwo Ziemi Odzyskanych wydało zarządzenie o ustanawianiu i zmianie nazw ulic i placów publicznych, ustalając w nim m. in., że ulice winny być oznaczane nazwiskami nieżyjących bohaterów narodowych, nieżyjących wybitnych uczonych, artystów i pisarzy, oraz nieżyjących osób szczególnie zasłużonych dla danej miejscowości. Nazwisk osób żyjących — jak komunikuje Ministerstwo — nie należy używać do oznaczania ulic.

Rozporządzenie to trzeba powitać z uznaniem i gorącym życzeniem, aby zostało ono rozszerzone na całą Polskę, swój urząd i miejscowość.

Nazwy ulic w rodzaju „ul. Kiepur” muszą zniknąć raz na zawsze! (1)

## System kartkowy będzie zniesiony dopiero po reorganizacji sektora państwowego i spółdzielczego

W czasie obrad nad budżetem Ministerstwa Apropowizacji jeden z posłów wypowiedział się za zniesieniem zaopatrzenia kartkowego, wskazując, że proces zmniejszania liczby osób, objętych zaopatrzeniem kartkowym jest procesem celowym i powinien być kontynuowany.

Przewodniczący p.ós. Jedrychowski wyjaśnił, że system kartkowy będzie mógł być całkowicie zniesiony dopiero po reorganizacji i rozbudowie sektora państwowego i spółdzielczego. Rząd

zmierza w tym kierunku, stopniowo zmniejszając liczbę korzystających z zaopatrzenia kartkowego.

Dotąd wyłączone zostały grupy pracujące dla obsługi wolnego rynku i zarabiające na zasadach wolnorynkowych oraz grupy mieszkające i pracujące w pobliżu producentów artykułów rolniczych.

Podczas obrad wskazano, że do nowych zbiorów odczuwać będziemy brak żyta, wobec czego zaistnieje konieczność wydawania na rodzinne karty zaopatrzenia chleba pszenno-razowego. (1)

## Jak to było w Aleksandrowie?

### Dlaczego pominięto przy rozdziale żywności dzieci urzędników i nauczycieli?

Dnia 24 bm. Wydział Apropowizacji i Handlu w Aleksandrowie pod Łodzią otrzymał zarządzenie Starostwa Powiatowego w Łodzi, aby na kartki I R, oznaczone znakami RCA wydano po ćwierć kilograma mięsa.

Jak się okazało, wyróżnione kartki obejmują dzieci robotników, przy czym na kartki te ma być wkrótce wydane karko, konserwy rybne i t.d.

W związku z tym otrzymaliśmy obszernie pismo od Społeczno - Obywatelskiej Elgi Kobiet z Aleksandrowa, w którym organizacja ta m. in. pisze co następuje:

„Czy władze wydające to zarządzenie, wiedzą o tym, że są jeszcze nauczy-

cieli i urzędnicy, którzy też mają dzieci, wcale nie lepiej odżywiane niż dziecko przeciętnego robotnika? Czy tym warstwom nie wolno mieć dzieci?

„Nie chodzi nam w tej chwili o te ćwierć kilograma mięsa, ale o to, ażeby wszystkie dzieci pracujących były objęte jednakową opieką ze strony czynników społecznych. Krzywda dzieje się już w mienionej inteligencji pracującej, która pobiera niskie uposażenia, ale dlaczego jeszcze ma się dźiać krzywda ich dzieciom?

Pamiętamy podział dzieci z czasów okupacji na niemieckie i polskie. Dziś najwyższy czas z tym skończyć: wszystkie dzieci są jednakowe i wszystkie winny mieć równe prawa!”

Andrzej Zański

176)



Nie było tam szczęścia. Brakło jej najważniejszego: rodzicielskiej miłości — i dlatego puste wydały jej się tamte lata.

Ale może Michalina myliła się?

Stale zapijaczony i stale bezrobotny majster Berdysz kochał na swój sposób swoje dzieci. Był jednak ofiarą atawizmu. Syn alkoholika ponad wszystko lubił wódkę.

Siedząc w zadymionej knajpie przy kieliszku czystej, zapominał o całym bożym świecie. Szumiało mu w głowie i snuły się po niej fantastyczne myśli i obrazy.

Berdysz stawał się wtedy poetą. On, bezrobotny murarz, budował dostojnie zamki na lodzie, tracąc poczucie rzeczywistości.

Tak, tak! Świat, jaki wyimaginowała pijacka jego fantazja, jakże był piękniejszy od prawdziwego życia!

Wracając do domu, wciąż jeszcze

szumiało mu w głowie od wódki i tamtych złudnych obrazów. A tu na progu rzeczywistości stała z posępną twarzą żona, która witała go gniewnym okrzykiem.

— I znowuś się uchlął, draniu jeden! I znowu wracasz do domu pijany, jak bydlę!

Berdysz jest indywidualista. Nie znosi nakazów i sprzeciwów. Przekornie wsadza ręce do kieszeni i wykrzykuje zachwał:

— A bo co? Nie wolno mi wypić, kiedy mam ochotę? Moje pieniądze nie twoje, mogę robić z nimi, co chcę!

— Twoje pieniądze, powiadasz? I mówisz, że możesz je przepić, jeśli masz na to ochotę? A o dzieciach to nie pomyślisz? Ja sobie ręce urabiam po łokcie, a żeby zarobić dla nich na kartofle i mleko, a ten zatracony drań nawet nie poczuwa się do obowiązku, żeby mi pomóc!

— Nie będziesz prawda mi kazania! — z pijackim uporem buntuje się Berdysz, a słowa Berdyszowej przechodzą w histeryczny krzyk.

— Dzieci chodzą bez butów, dzieci nie mają na zimę ciepłych płaszczy, ale ty o tym nie pamiętasz, tobie tylko w głowie wódka!...

Ach, te dzieci!...

Jest ich troje: najstarsza córka Michalina, młodsza od niej Zośka i mały synek. Przez opar wódki bezrobotny majster spogląda na nich z nienawiścią: to przez te dzieci, tylko przez dzieci robi stałe awantury małżonka, zatrawa mu życie głupimi kazaniami, a żeby nie pił, a żeby się opamiętał, a żeby oszczędzał!...

Berdysz wylewa teraz na nią całą swoją żółć.

— A wy, smarkacze dlaczego jeszcze nie śpicie? Dlaczego się gapicie na mnie jak cielę na malowane wrota! Marsz do łóżek, bo spięro was na kwaśne jabłko! — krzyczy w nagłej pasji.

— Odczep się od dzieci! — staje w ich obronie matka i awantura staje się coraz gorętsza...

Kiedy nazajutrz Berdysz oprzytomnieje z pijackiego duru, jest mu przed dziećmi trochę wstyd i z udaną szorstkością maskuje wyrzuty sumienia, jest bowiem na tyle sprawiedliwy, że rozumie swoją winę.

W napadzie skruchy, kiedy ma lepsze dni i pracuje, wpadnie czasem do jakiegoś sklepu, kubi to, czy tamto dla Mi-

chaliny, albo dla któregoś z młodszych dzieci, nie ma jednak umiejętności wreczania im swojego podarunku z wdziękiem.

Kiedy wybierał w sklepie sweter dla swojej najstarszej, miał w sercu cichą radość. Gładził miłąkłą wełnę i uśmiechał się sam do siebie.

— O, Michalino będzie do twarzy z tym koloru... Dziewuszyśko uciśniesz się chyba setnie z tej niespodzianki.

Skoro jednak przyszedł do domu zniknął jego dobrotliwy uśmiech. I z ordynarną szorstkością cisnął córce kolorowy galganek.

— Naści! Przyniosłem ci ten łach, ale szanuj go, żeby za trzy dni nie wyglądał jakbyś go wyjęła krowie z pyska! Nie masz ojca milionera, szanuj więc swoją garderobę, bo inaczej!...

Radość Michaliny gaśnie. Ucieszona chciała w pierwszej chwili rzucić się ojcowi na szyję i podziękować mu za prezent, ale szorstkość jego słów onieśmiela ją.

— Dziękuję ojcule — mamrocze z pewnym przymusem, ojciec zaś dunderuje dalej.

— A cóż to, może mojej księżniczce nie przypadł do gustu ten sweter? Może wolałaby coś z atlasów i jedwabów? Patrzenie, taka smarkula nie umie nawet okazać wdzięczności swojemu ojcu, który odejmuje sobie od ust, byleby tylko przyodziać ją!...

(D. c. n.)

## Kobiety bez pracy

### Duże zadania stoją przed Ligą Kobiet

W Polsce jest obecnie około 100 tys. bezrobotnych kobiet. Są to przeważnie kobiety samotne, obciążone małymi dziećmi i pozbawione wszelkich środków do życia. Pracy nie mogą zdobyć, gdyż nie posiadają żadnego konkretnego zawodu.

Wprawdzie w różnych szkołach zawodowych kształcą się obecnie około 90 tys. dziewcząt, jednak cyfra ta nie ma nic wspólnego z tymi 100 tysiącami bezrobotnych kobiet, gdyż do szkół uczęszcza młodzież nie obciążona ciężkimi obowiązkami rodzinnymi. Kształcenie tej młodzieży w szkołach zawodowych przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia wśród kobiet w przyszłości, nie jest zatem zagadnieniem bezpośrednio związanym z tematem dnia dzisiejszego.

Losom tych 100 tys. bezrobotnych kobiet winna się zająć Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet, organizując dla nich kursy wyszkolenia zawodowego.

Kursy te będą o tyle bardziej owocne od kursów, organizowanych przez Min. Oświaty, że Liga, znając swoje członkińki oraz ich skomplikowane warunki życiowe, może pójść im bardzo na rękę, uzgadniając naukę z ich zajęciami domowymi.

Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet ma w Polsce dużą ilość kół i tym samym posiada duże możliwości zdiagnozowania problemu bezrobocia wśród kobiet. Chodzi tylko o to, aby w społecznej działalności słowa nie przystały czynów.

## Obowiązek zgłaszania każdego przypadku malarii

W związku z nasileniem malarii (zimy) i grożącej epidemii tej choroby władze sanitarne przypominają lekarzom o obowiązku zgłaszania wszystkich przypadków malarii.

Niezastosowanie się do tego zalecenia grozi karą administracyjną do 3-ech miesięcy aresztu i 30.000 zł. grzywny.

Wszyscy chorzy na malarię podlegają przymusowemu bezpłatnemu leczeniu ambulatoryjnemu: pracownicy w swych instytucjach leczniczych, niepracujący w terenowych ośrodkach zdrowia. (1)

## Trzeba oddawać znalezione rzeczy i dokumenty

Każdy obywatel, który znajdzie rzecz wartościową, dokumenty osobiste, lub do którego przybliża się jakieś stworzenie, ma obowiązek zawiadomić o tym w ciągu 2-ech tygodni od daty znalezienia Milicję Obywatelską, władzę gimnazjalną lub w inny sposób winien poszukiwać właściciela.

Kto nie uczyni zadość temu naraża się na kary aresztu do 2-ech tygodni lub grzywny do 5.000 złotych.

Na tej podstawie władze administracyjne pociągnęły do odpowiedzialności ob. Władysława Krzemińskiego (Przedziałnia 52), który znalazł dowód osobisty i zaświadczenie wojskowe na nazwisko Zygmunt Kadziłka i zamiast zgłosić o tym w komisariacie MO, oddał znalezione rzeczy swemu kuznowi.

Wczoraj przeciwko Krzemińskiemu odbyła się rozprawa w Sądzie Starościńskim, w wyniku której został on ukarany grzywną w wysokości 2.000 złotych. (s)

## Wtorek - bezmięsny w sobotę — kotlety i schab

Wydział Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, iż w myśl wydanego wczoraj zarządzenia przez Prezydenta miasta we wtorek, dnia 29 bm., obowiązuje zakaz sprzedaży i handlu mięsem oraz przetworami mięsnymi, natomiast w sobotę, dnia 3 maja rb., która nie będzie dniem świątecznym, we wszystkich sklepach spożywczych i rzeźniczych zakaz ten nie będzie obowiązywał.

## Konwie do mleka

rozprowadza Oddział Mlecz. Jajczarski „Społem”

Okręgowy Oddział Mleczarsko-Jajczarski „Społem” w Łodzi rozprowadził na teren województwa łódzkiego 4.250 konwi UNRRA po bardzo niskich cenach oraz 832 konwie produkcji krajowej. Dzięki temu rolnicy mają możliwość zwiększyć codzienne dostawy mleka do mleczarni spółdzielczych o 140.000 litrów.

# Kwiaty na balkonach

## upiększą nasze miasto. — Każdy może to uczynić minimalnym kosztem

Chcielibyśmy wszyscy, żeby Łódź była ładna. Żeby miała dużo zieleńców, i parków, żeby była czysta i skanalizowana, żeby domy poddane zostały wreszcie remontom.

Cały trud jednak za utrzymanie miasta w należytym porządku pragnielibyśmy zepchnąć na... Zarząd Miejski.

Sam zaś Zarząd Miejski, choćby nawet cudów dokonywał ze swymi szczupłymi funduszami, też nic nie poradzi, o ile nie pomoże mu w tym samo społeczeństwo.

Cóż bowiem z tego, że wywiezione z osady śmiecie z podwórka, jeżeli lokatorzy danej posesji nie będą przestrzegali porządku? Jeżeli będą na schodach zalegać swe potrzeby fizjologiczne, płuć i śmiecie? Nawet surowe kary administracyjne nie rozwiążą tego problemu. Milicja ma bowiem wiele innych spraw na głowie, jak pociąganie do odpowiedzialności niechliwych lokatorów i niedbanych dozorców domowych. Sami oby-

tele muszą dopomóc w przestrzeganiu czystości i porządku.

Tak samo jeśli chodzi o estetykę miasta. Wydział Plantacji przystąpił już do prac wiosennych. Mamy obecnie trzy razy więcej parków i zieleńców w Łodzi, niż mieliśmy ich przed wojną, co w rezultacie niewątpliwie odbije się korzystnie na zdrowiu mieszkańców miasta, — gdzie powietrze przesiąknięte jest dymami kominów fabrycznych. Rośliny bowiem mają znaczenie nie tylko upiększające, ale spełniają również i ważną funkcję oczyszczania powietrza z dwutlenku węgla, wydzielanego przez organizmy ludzkie i zwierzęce. Dostarczają także tlenu, koniecznego przy oddychaniu.

Nie oglądajmy się tylko zatem tylko na kwiaty i zieleń, które zasadzi Wydział Plantacji. Postarajmy się i we własnym zakresie uczynić coś dla upiększenia miasta, przyozdabiając nasze balkony, czy nawet okna jakimś niedrogi-

mi kwiatami, które nie tylko uprzyjemnią naszej rodzinie po byt w domu, ale i upiększą i rozwesela tak przeważnie nie ładne i smutne łódzkie domy.

Przypomnijmy sobie — ile razy przechodząc w życiu koło jakiegoś pięknie ukwieconego okna, czy balkonu, — przypuszczaliśmy, że w tym mieszkaniu mieszkają jacys mili ludzie, że smutki i zło nie mają chyba dostępu poprzez tę wonną zaporę z kwiatów. Oczywiście — było to może tylko złudzenie, potwierdzające jednak, jak wielki wpływ na nasze samopoczucie mogą wywierać kwiaty.

Najodpowiedniejsze do skrzynek na balkony i okna jest: ageratum, astry, goździki, jodelie (kwiat błękitny), aksamitki, nasturcje i cynie (odmiana liliput). Są to rośliny nie nazbyt delikatne, pielęgnacja ich nie wymaga też żadnych specjalnych zabiegów. Kwitną przy tym bardzo długo, a niektóre z nich przetrwać mogą aż do pierwszych mrozów.

Miły dla oka i powonienia jest groszek pachnący. Od brzozy skrzynki do krawędzi okna lub poręczy balkonu rozciągnąć tylko trzeba cienki drut, po którym groszek mógłby się piąć. Zwiększa się w ten sposób powierzchnia kwiatowa.

Kwiaty podlewaj regularnie, zgodnie jednak z wymaganiami danego gatunku, nie wszystkie bowiem kwiaty potrzebują taką samą ilość wilgoci.

Jeśli nasze własne wiadomości, co do hodowli danego gatunku kwiatów są nie wystarczające, mogą nam bardzo pomóc tanić książeczki ogrodnicze, jak na przykład „Ogród kwiatowy na 100 metrach kwadratowych” B. Gałęzińskiego i t. p.

Nie zwlekając, zabierzmy się zatem do dzieła i postarajmy się, by nasze okna czy balkony stały się nie tylko przyjemnością dla nas i naszych domowników, ale by przyciągały również zachwycane oczy przechodniów. (b)

## Niewypały będą usunięte

### Ludność cywilna winna pomóc władzom

Donosiliśmy ostatnio o całym szeregu tragicznych wypadków, jakie wydarzyły się przy manipulowaniu i rozbieraniu znalezionych niewypałów.

W związku z tym Ministerstwo Obrony Narodowej wydało następujący komunikat:

„Oczyszczanie terenów, na których znajdują się niewypały, lub sprzęt wojskowy, pozostawiony przez okupanta, nie zostało jeszcze całkowicie ukończone i trwa dalej. Wszystkie władze i osoby cywilne proszone są o natychmiastowe zawiadomienie MO lub też miejscowych komend garnizonów o wykrytej amunicji i niewypałach, aby w ten sposób ułatwić wojsku ich usunięcie.

Przemilczanie faktów ich istnienia, lub usuwanie niewypałów przez osoby do tego niepowołane powoduje w następstwie, nieszczęśliwe wypadki, za które nikt od odpowiedzialności ponieść nie może. Wojsko Polskie od chwili wyzwolenia pracuje z wielkim nakładem sił i środków przy oczyszczaniu terenów od porzuconej amunicji i innego sprzętu wojskowego. To też jedynie ścisła współpraca ludności cywilnej z jednostkami wojskowymi i zachowanie daleko idącej ostrożności może zapobiec nieszczęśliwym wypadkom”.

Tyle komunikat Min. Obrony Narodowej. My ze swej strony podajemy pierwszy adres: Park Ludowy, na Polesiu Konstantynowskim.

# Zaświadczenie-to dokument

## Zwolnienia z pracy muszą być wystawiane przez lekarzy w sposób odpowiedni i nie budzący żadnych wątpliwości

Donosząc przed kilku dniami o niezdrowym zjawisku, polegającym na masowym symulowaniu choroby przez ubezpieczonych, wskazywaaliśmy, że lekarze winni oględniej wydawać zaświadczenia o zwolnieniu z pracy.

Okazuje się jednak, że nawet w wypadkach rzeczywistej choroby zaświadczenia wystawiane są przez lekarzy w sposób niewłaściwy, wskutek czego dochodzi do niepotrzebnych zatargów i spory z pracodawcami (jeśli chodzi o pracowników umysłowych), oraz z samą Ubezpieczalnią, która wypłaca zasiłki chorobowe pracownikom fizycznym.

Zaświadczenie takie jest dokumentem urzędowym, to też nie powinno budzić żadnych wątpliwości. Tymczasem lekarze wypisują je często na świątkach papieru, podpis lekarza bywa nieczytelny i nie można ustalić, kim był zwalnający z pracy lekarz, brak też jest urzędowej pieczęci.

A przecież na podstawie tych zaświadczeń pracodawcy i Ubezpieczalnia Spółeczna wypłacają znaczne sumy!

Przed wojną wszelkie zwolnienia z pracy były odnotowywane w książeczkach ubezpieczeniowych, posiadających specjalne wkładki i rubryki. Ubezpieczalnia chciała obecnie wprowadzić książeczki podobnego typu, okazało się to jednak niemożliwe.

Książeczki przedwojenne drukowane były na specjalnym papierze, wykonywanym w Fabryce Papierów Wartości-

wych i jak obliczono koszt jednej tylko książeczki wyniósłby obecnie około 80 złotych. Ponieważ w całym kraju jest ponad 3 miliony ubezpieczonych wydrukowanie takich książeczek pochłonęłoby sumę około 240 milionów złotych, na co sobie pozwolić nie możemy, gdyż musiałoby to pociągnąć za sobą zmniejszenie świadczeń socjalnych.

Z tych więc powodów Ubezpieczalnia przystąpiła do wydawania książeczek tymczasowych na miejsce dotychczasowych zaświadczeń, ulegających szybko zniszczeniu i bardzo niedogodnych w użyciu.

Ogólna liczba ubezpieczonych w Łodzi wynosi 230.000 osób. Ponieważ od razu nie możnaby wszystkim wydać książeczek — postanowiono wydawać je rejonami lekarskimi, których na terenie naszego miasta znajduje się ponad 100. Gdy ubezpieczony zgłosił się na wizytę do rejonu, na który przypadła kolejka — ko munikuje mu się, że może wymienić dotychczasowe zaświadczenie na książeczkę. W ten sposób już ponad połowa ubezpieczonych w Łodzi otrzymała książeczkę.

Książeczki te posiadają jednak mało karetek to też wpisywane są do nich tylko poważniejsze świadczenia — zwolnień z pracy z powodu braku miejsca nie można w nich uskuteczniać.

Datego też nadal podstawą zwolnienia z pracy będzie zaświadczenie, wystawione przez lekarza Ubezpieczalni Spo-

łecznej i zaświadczenie takie musi bezwzględnie posiadać charakter dokumentu urzędowego. Przede wszystkim musi być wystawione na formularzu czy blankiecie urzędowym, a poza podpisem lekarza musi figurować pod nim pieczęć z nazwiskiem i adresem lekarza. Czas zwolnienia z pracy lekarz winni podawać cyframi i słowami.

Ponieważ wypadki symulowania choroby w dalszym ciągu mają miejsce. Ubezpieczalnia Społeczna już w tych dniach przystępuje do stałej kontroli chorujących, która odbywać się będzie w ten sposób, że do mieszkania każdego zwolnionego chorego zgłaszającego się będą kontrolerzy i sprawdzać, czy dany ubezpieczony jest rzeczywiście obłożnie chory.

Z „chorzymi z urojenia” musimy raz na zawsze skończyć! (o)

## Spółdzielczy kurs jajczarski

Dnia 28 kwietnia rb. rozpoczął się 10-ciodniowy spółdzielczy kurs jajczarski dla kandydatów na pracowników technicznych, zorganizowany przez „Społem” Okręgowy Oddział Mleczarsko-Jajczarski w Łodzi.

Na kurs przyjmowani będą kandydaci w wieku 18—25 lat. Nauka bezpłatna.

Podania i życiorysy należy składać do dnia 26 kwietnia rb. w Dziale Jajczarskim „Społem”, ul. Gdańska 184.

## Rzemieśnicy w dniu 1-go maja

W związku z uroczystościami Święta 1-go Maja rzemieślnicy łódzkie weźmie gremialny udział w pochodzie.

Zbiórka członków Cechów: Krawców i Bielizniarzy, Tkaczy, Dziewarzy i Pończoszników, Czapników i Kapeluszników, Kuśnierzy i Rękawiczników wyznaczona została na godzinę 8.30 rano przed gmachem Izby Rzemieślniczej ul. Moniuszki 8, skąd po uformowaniu szeregów, wyruszą wszyscy na miejsce głównej zbiórki wyznaczonej przez Komitet Uroczystości.

## Coraz więcej masła napływać będzie na rynek

Łąki zazieleniły się już i krowy zaczynają wychodzić na paszę. W związku z tym należy oczekiwać coraz wydatniejszych udojów a tym samym w znacznym stopniu poprawi się sytuacja na odcinku nabiałowym.

Spodziewany jest większy dopływ masła na rynek, wygłodzony ostatnio do niemożliwości. Większa podaż winna spowodować potanieńnię masła, które w chwili obecnej jest niemal rarytasem z uwagi na swą zawrotną cenę.

Sytuacja jednak nie zostanie całkowicie opanowana, dopóki ceny masła nie będą ujednolicone w całym kraju, przez co zapobiegnie się międzywojewódzkiemu „importowi i eksportowi“.

Najwyższy już czas stworzyć podsta wyprawne dla komisji cennikowych, które w oparciu o wytyczne organów centralnych wpłyną nie tylko na stabilizację cen, lecz także na sprawiedliwe rozprowadzenie tego artykułu. (i)

## Zuchwałę włamanie do magazynu malarskiego

Nieznani sprawcy dokonali wczoraj zuchwałego włamania do magazynu malarskiego przy ul. dr. Kopcińskiego 39.

Łupem złoczyńców padły pędzle, pokost i farby, przedstawiające wartość około 30.000 złotych.

## Dla pijaków - areszt

## Grzywny nie odnoszą pożądanego skutku

Ponieważ okazało się, że grzywny wymierzone pijakom i awanturnikom nie odnoszą pożądanego skutku — Sąd Starościński postanowił w tego rodzaju wypadkach stosować areszt bezwzględny i z miejsca osadzać winnych pod kluczem.

Pierwszą decyzję odczuł na swej skórze ob. Henryk Orłowski z ul. Szymonowicza 4, który upiwszy się do nieprzytomności w dniu 27 bm. wyprawiał wieczorem niesamowite brewerie na ulicach miasta.

Doprowadzony do komisariatu MO Orłowski wpadł w szal, w przystępie którego usiłował zdemolować areszt, zagrożony, że wszystkich obecnych zastrzeli.

Na wczorajszej rozprawie okazało się w dodatku, że ob. Orłowski figuruje w kartotece sądu za awantury, których był

bohaterem w dniu 26 stycznia rb.

Sąd skazał go na 14 dni bezwzględniego aresztu i z miejsca odesłał go pod eskortą do więzienia.

W następnej sprawie odpowiadali dwaj przyjaciele Jan Tokarski (Zagadkowa 41) i Eugeniusz Pawelkiewicz (Franciszkańska 3).

Dnia 25 bm. zostali oni zatrzymani na Pl. Niepodległości, gdzie zachowywali się w sposób wysoce niewłaściwy. Znajdując się w stanie podchmielonym zaczęli przechodzić, obrzucając ich ściekiem wywisk. Gdy milicjanci usiłowali ich doprowadzić do komisariatu — rzucili się do ucieczki tak, że funkcjonariusze MO byli zmuszeni użyć broni, strzelając w górę dla postrachu.

Sąd Starościński wymierzył obydwo dobronym kompanom po 3 dni bezwzględniego aresztu. (i)

## Nie mógł trafić do domu

## za to trafił... do komisariatu milicji

Są ludzie, którzy twierdzą, że 13-tka nie przynosi pecha. Wreż odmiennego zdania jest jednak ob. Henryk Sobański, ślusarz, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Okręgowej 26.

Dnia 13-go kwietnia rb. ob. Sobański zawarł bliższą znajomość z butelką czystej wyborowej, którą też szybko opróżnił. W różowym humorze, ok. godz. 11-ej wieczorem, udał się w drogę powrotną do domu.

Zakreślając esy floresy po chodniku, znalazł się w pewnej chwili przed domem, który zewnętrznie zupełnie przypominał mu miejsce swego zamieszkania. Wszedł więc do klatki schodowej, a gdy tam w dodatku zobaczył tabliczkę z nazwiskiem rozpoczynającym się na „Soba“

nie miał już żadnych wątpliwości, że dobił do celu.

Na jego gwałtowne kołatanie otworzyła mu jakąś zupełnie nieznaną kobietą, która widząc przed sobą pijanego, podniosła krzyk i wezwała milicjanta.

Na wczorajszej rozprawie w Sądzie Starościńskim okazało się, że Sobański dobił się do drzwi najzupełniej obcej kobiety — Sobanty Felicji, którą w dodatku zwymyślał.

Ob. Sobański wyraził skruchę i żal, że nie mógł trafić do swego mieszkania, — wskutek czego niepokoił obcych ludzi.

Uwzględniając okoliczności łagodzące Sąd wymierzył mu stosunkowo łagodny wymiar kary — grzywnę w wysokości 1.500 złotych.

## Program radiowy na dziś

14.00 (z Łodzi) „Jak Łódź świętować będzie 1 Maja”. 14.15 (z Łodzi) Utwory Straussów (płyty). 14.30 (z Łodzi) „1 Maja — Świętem Narodu Polskiego” — pog. pióra S. Ochalskiego. 14.40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty. 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy. 15.00 „Agata noga zamiata” — bajka dla dzieci. 15.20 (z Łodzi) XXV-ta aud. z cyklu „Alfabet muzyczny” w opr. B. Busiakiewicza. 15.40 K. Szymanowski — Wariacje H-moll op. 10 w wyk. K. Jastrzębskiej — fortep. 16.00 Dziennik. 16.12 Reportaż z przygotowań do Święta 1 Maja. 16.22 Koncert popularny. Wyk. — Orkiestra PR pod dyr. A. Rezlera. 16.55 Audycja dla młodzieży — „Światło Pracy”. 17.10 (z Łodzi) „Len polski to polska bawelna” — pog. gospodarza pióra Fr. Nowakowskiego. 17.20 „Z twórczości Manuela De Falla” — audycja muzyczna, 17.45 Poradnik językowy w opr. prof. W. Doroszewskiego, 18.00 Konkurs artystycznych zespołów świetlic Zw. Zawodowych — Transm. z sali „Roma”. 18.55 „Mażanka Śląska” — aud. ludowa słowno-muzyczna w opr. M. Szczerbówny. 19.15 (z Łodzi) Fel. liter. pióra M. Meliny pt. „Ibsen — człowiek walki”. 19.25 (z Łodzi) Fel. sportowy w opr. red. L. Szumlewskiego. 19.30 (z Łodzi) Mendelssohn — Oktet Es-dur op. 20 (płyty). 19.57 Sygnal czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 20.02 Dziennik, 20.20 „W zwierciadle opinii światowej” — art. red. Wł. Pawłaka, 20.30 Koncert symfoniczny — w przerwie koncertu — 21.00 (z Łodzi) „O pomoc dla powoźców — Odesza do Polaków w kraju i w Ameryce ks. Wł. Ławrynowicza pułk. WP. 21.10 d. c. koncertu symfonicznego, 21.25 Z życia kulturalnego — Recenzja prof. Z. Żmigrodzkiego z książki Bystronia pt. „Kultura ludowa w Polsce”, 21.30 „Na swojską nutę” — gra zespół harmonistów T. Wesolowskiego. 21.45 „Radiowy Uniwersytet Ludowy”. 22.00 „Stanisław Kunicki” — wspomnienie w opr. J. Gorzyckiej. 22.15 (z Łodzi) Koncert życzeń. 23.00 Ostat. wiad. dziennika radiowego, 23.15 Program na dzień następny, 23.25 (z Łodzi) Program lokalny na jutro, 23.27 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

## Oglašzajcie się w Expressie Ilustrowanym

## Cech Stolarzy, Tawarzy, Bednarzy i Kołodziej w Łodzi

wzywa wszystkich swych członków do jaknajliczniejszego udziału w pochodzie

## 1-MAJA

Zbiórka wszystkich członków ze sztandarami wyznaczona została na godz. 8 m. 30 przed gmachem Izby Rzemieślniczej, ul. Moniuszki 8

## Café Bar „ALBATROS”

## Zawiadamia

że w dniu 2.V. 1947 nastąpi otwarcie sezonu letniego po remoncie.

## Dancing w ogrodzie od godz. 17.

## 2.000 zł. nagrody

temu kto przyczyni się do odnalezienia 6 drzewek owocowych skradzionych w nocy z 26 na 27.4. na Margysińskiej. Wiadomość: Margysińska 21.

## 8.000 zł. nagrody

temu kto przyczyni się do odnalezienia srebrnego lisa zgubionego wieczorem dn. 27.4. w okolicy Dworca Kaliskiego. Dzwonić tel. 126-20.

(Stefa)

## OGŁOSZENIE

Dyrekcja Zarządu Nieruchomości w m. Łodzi poszukuje wykwalifikowanego technika budowlanego z praktyką biurową obeznanego z kosztorysowaniem i rachunkowością, na sta. nowisko referenta.

Warunki do omówienia.

Zgłoszenia kierować do Dyrekcji Zarządu Nieruchomości w m. Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 100, pokój Nr 25, Oddział Remontów, Łódź, data 28 kwietnia 1947 r.

Zarząd Nieruchomości w m. Łodzi.

## OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie skanalizowania posesji przy ul. Daszyńskiego 28.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu szeptego należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej Nr 64, pokój Nr 5 do dnia 12 maja 1947 roku do godziny 12-ej w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na skanalizowanie posesji przy ul. Daszyńskiego 28.”

Szczegółowe informacje oraz kosztorys szeptego z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej Nr 64, pokój Nr 116, II piętro.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wzajemnie przelagowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 12.000 należy złożyć w Kasie Zarządu Miejskiego przy ul. Roosevelta Nr 15, a kwit wplaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 28 kwietnia 1947 r.

Zarząd Miejski w Łodzi.

## OGŁOSZENIE

Zarząd Nieruchomości w m. Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 100 tysięcy miedzi na kij (dostawa ratami) 8.000 sztuk miesięcznie.

Bliższych informacji udziela Biuro Dyrekcji Oddział Ogólny, ul. Piotrkowska 100, I piętro pokój Nr 11 w godzinach od 9—12.

Oferty pisemne w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na dostawę miedzi” (z dołączeniem wzoru należy składować do dnia 30 kwietnia 1947 roku do godziny 9 rano pod wyżej wskazany adres, gdzie nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd Nieruchomości zastrzega sobie prawo wyboru oferty bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 28 kwietnia 1947 r.

Zarząd Nieruchomości w m. Łodzi.

## Nauka

KURSY KIEROWCÓW Samochodowych Instytutu Przemysłowo — Rzemieślniczego w Łodzi. Zapisy przyjmuje sekretariat przy ulicy Wólczańskiej 27 od godz. 10 — 12, 16 — 18.

KORESPONDENCYJNE nauczam: Matematyki, Fizyki, Znacznik 10 Opczno Skrytka 26

ZESPÓŁ rutynowanych nauczycieli organizuje dla młodzieży spóźnionej przyspieszony komplet II kl. gimnazjalnej i przygotowawczej z zakresu sześciu klas szkoły powszechnej. Wiadomość, Nawrot 13 m 8 w godzinach od 15 — 20. 14284

## AROMATY OWOCOWE

do lemoniad, lodów, cukrów i t.p. poleca

Fabryka Aromatów Owocowych

Łódź, Śródmiejska 22 — tel. 200-32

## Spółdzielnia Krawiecka

## „Dom Modelowy”

Łódź, Piotrkowska 38, front I piętro

Sprzedaż detaliczna Śródmiejska 8, sklep frontowy

poleca

Wybór konfekcji męskiej damskiej oraz spodnie, czapki i krawaty

## CENNIK

Palta damskie 30% — 60% wełny zł. 4.500— do 11.000—  
Ubrania 30% — 60% „ „ 7.500— do 11.000—

## HURT.

Członkowie Zw. Zawodowych za okazaniem legitymacji otrzymują 10% rabatu.

## DETAL.

## Zaofiarowanie pracy

KSIEGOWY-WA ze znajomością przebitki oraz wykwalifikowaną siłą biurową zatrudni od zaraz, Drukarnia Państw. w Pabianicach, Tu-szyńska 40, tel. 76. 13743

POTRZEBNE maszynistki do szwalni bielizny trykotowej (dwuigłówna i inne). Zgłoszenia Kościuszki 93 — 25. tel. 189-10. 13747

HAFCIARKA maszynowa poszukiwana. Zgłoszenia Kościuszki 93 — 25. tel. 189-25. 13749

POTRZEBNA uczciwa pomoc domowa. Piotrkowska 154 — 15. 13754

POTRZEBNE stebnowaczki na bieliznę męską zaraz. Piotrkowska 82 m 69. 14237

POTRZEBNA pomocnica domowa na stałe. Warunki dobre. Śródmiejska 26 mieszka 19. 14238

POTRZEBNA uczciwa, solidna osoba do dwójga osób na wyjazd do Warszawy. Godz. 5 — 9, Kilińskiego 57 — 2a. 14239

POTRZEBNE dwie kasjerki do zakładu gastronomicznego. Wiadomość Piotrkowska 69. Cafe Bar „Grażyna”. 14240

POTRZEBNA zdolna i podreżna do pracowni sukien. Wiadomość Piotrkowska 109 m 3. Tel. 110-53. 14247

POTRZEBNA dziewczyna z gotowaniem na stałe. Zawadzka 10 m 11. 14248

GOSPODIA samodzielna potrzebna, referencje Piotrkowska 36, Bryczkowska. 14249

POTRZEBNY zdolny krawiec, Śródmiejska 27 — 2. 14250

SPÓŁDZIELNIA „TRANSPORT” Łódź, Jaracza 2 tel. 133-36 poszukuje wulkanizatora. 14010

POWAŻNA INSTYTUCJA PRZEMYSŁOWA, poszukuje głównego księgowego i kierownika finansowego. Warunki od umowy. Oferty nadsyłać do Biura Ogłoszeń PAP Łódź, Piotrkowska 133 pod „Instytucja Przemysłowa”. 14059

SZWACZKI na overlock, dwuigłówny, stebnowe ke i okretkę poszukuje firma: R Hendeles i S-ka, Łódź, Wólczańska 53. Telef. 153-27.

SAMODZIELNA gospodyni na przychodnią od zaraz do małego gospodarstwa potrzebna. Warunki dobre. Magistracka 25 m 14. 14274

Poszukiwanie pracy

SAMODZIELNA gospodyni poszukuje pracy do pojedynczej osoby. Narutowicza 45 — 20. 14242

PODRĘCZNA poszukuje pracy do krawcowej. Wiadomość w redakcji. 44241

# SPORT

## Koszykówka w Pradze Polska ma szansę dojść do półfinałów

W Pradze czeskiej rozpoczęły się rozgrywki w koszykówkę męską o mistrzostwo Europy. W pierwszym dniu uzyskano następujące wyniki: ZSRR — Jugosławia 50:11 (21:8), Bułgaria — Austria 56:13 (27:4), Włochy — Albania 60:15 (22:11), Egipt — Belgia 46:35 (12:13), Czechosłowacja — Holandia 53:19 (46:10).

Polska reprezentacja zmierzyła się z Rumunią i zwyciężyła w stosunku 51:32 (19:12). Rumunia należy do rzędu słabszych przeciwników. Jeśli drużynie naszej uda się pokonać Holandię ma szansę na zakwalifikowanie się do półfinału. Na ogół zainteresowanie turniejem nie jest wielkie.

Rozgrywki rozpoczęło meczem koszykówki żeńskiej Polska — Czechosłowacja. Nasza reprezentacja doznała wysokiej porażki w stosunku 51:27 (20:10). Nie ulega wątpliwości, że wielkie znaczenie miało tutaj niewłaściwe zestawienie drużyny oraz brak odpowiedniego przygotowania.

## Urodzaj na bramki w meczach międzyszkolnych

Cztery szkolne drużyny piłkarskie rozpoczęły w ub. niedzielę rozgrywki o puchar. Losowanie odbyło się tuż przed rozpoczęciem zawodów. Jako pierwsza spotkała się para XVIII gim. Państwowe im. Narutowicza i gim. Duczmińskiego które w ub. roku zdobyło puchar.

Do przerwy wynik brzmiał 3:2 na korzyść XVIII gim. Po pauzie jednak gim. Duczmińskiego uzyskało wyrównującą bramkę. Zaszła konieczność dogrywki, która dała sensacyjny wynik. W ciągu dodatkowych 30 min. padło 7 bramek, z czego sześć zdobyło XVIII gim. Strzelcami zwycięskiej drużyny byli Walenciak — 4, Dominikowski i Cogleński — po 2, oraz Olbromski — 1.

W drugim meczu XVI gim. państw. spotkało się z II Miejskim gim. i liceum odnosząc zasłużone zwycięstwo 5:2. Sędziował bardzo dobrze p. Karpiński. Mecze odbyły się na boisku przy ul. Targowej 63.

## Tabele rozgrywek o wejście do ligi piłkarskiej

I grupa.			
1. Szombierki	4	8	11:2
2. Wisła	4	8	12:3
3. Polonia (W-wa)	3	6	16:4
4. KKS (Poznań)	4	4	20:7
5. Polonia (Bytom)	4	4	15:9
6. KKS (Ogńisko)	3	2	8:14
7. Polonia (Swidnica)	3	0	2:8
8. PKS Motor	3	0	7:28
9. Skra (Częst.)	4	0	2:18

  

II grupa.			
1. AKS	4	7	15:7
2. Rymer	3	6	9:2
3. RKU	4	6	10:5
4. Gedania	4	4	12:7
5. Cracovia	4	4	11:9
6. ZZK (Łódź)	4	4	4:9
7. Radomiak	4	3	5:7
8. Pomorzanie	3	2	11:10
9. Orzeł	4	2	6:12
10. Grochów	4	0	7:20

  

III grupa.			
1. ŁKS	4	8	16:3
2. Warta	4	6	15:3
3. Lublinianka	4	5	9:6
4. Garbarnia	3	4	5:6
5. Tęcza	2	2	3:3
6. WMKS	2	2	4:5
7. Czujawaj	4	2	3:8
8. KKS. Olsztyn	3	1	3:10
9. PKS	4	0	3:17

# Mamy niespodzianki!

## Warta straciła punkty w Kielcach. — ŁKS na pierwszym miejscu w tabeli

Niespodzianki w piłkarstwie są rzeczą zwykłą, ale takiej jaką notujemy z ub. niedzieli, do rzędu zwykłych zaliczyć nie można. Sprawili ją Tęcza kielecka, która uległa się sławy przeciwnika i okazała na tyle niegościnna, że Warta straciła punkty w Kielcach. Straciła punkty i, co ważniejsze, pierwsze miejsce w tabeli grupy trzeciej. Warta przegrała do drużyny niezwykle ambitnej, która niespolitykaną ofiarnością nadrabiała braki techniczne. Tęcza prowadziła już 2:0. Wysiłki Warty doprowadziły do tego, że udało jej się wreszcie uzyskać honorowy punkt, ale o zwycięstwie już nie mogło być mowy.

Okazuje się, że Garbarnię też nie można zaliczyć do przeciwników poważniejszych, w każdym razie bardziej groźnych. Nikłe zwycięstwo nad Czujawajem 1:0 nie daje krakowskiej drużynie lepsze go świadectwa, zwłaszcza że mecz odbył się w Krakowie. Wprawdzie Garbarnia miała zdecydowaną przewagę, lecz zwycięską bramkę ma do zawdzięczenia doskonałemu skąd inąd obrońcy Czujawaj, który interweniował tak niefortunnie, że piłka wpadła do siatki.

ŁKS nie zawiodł zaufania. W Szczecinie lodzianie zdobyli dwa cenne punkty, które przy jednoczesnym niepowodzeniu rywali zadecydowały o wysunięciu się ŁKS na pierwsze miejsce w tabeli. Wynik meczu 6:2 na korzyść ŁKS, mógł być lepszy, gdyby nie dziwna inklinacja sędziego do dyktowania rzutów karnych. Na 8 bramek, które padły na tym meczu, aż trzy mamy do zawdzięczenia przewrażliwionemu na tym punkcie sędziemu. Bramki dla lodzian zdobyli Baran i Hogendorf — po 3. Dwie bramki z rzutów karnych padły dla lodzian, jedna dla PKS. Trzeba zaznaczyć, że PKS grał znacznie lepiej niż z Wartą i zwycięstwo lodzian jest tym cenniejsze.

Lublinianka pokpiła nieco sprawę. Wprawdzie KKS. Olsztyn nazwaliśmy drużyną przyszłości, nie sądziliśmy jednak, ażeby w tak krótkim czasie przewidywania nasze dały konkretne wyniki. A przecież uzyskanie remisu w Lublinie z Lublinianką trzeba zaliczyć do sukcesu.

W drugiej grupie też nie obeszło się bez niespodzianek. Sprawili ją w pierw-

szym rzędzie drużyna Rymera, bijąc Cracovię 2:1. Cracovia pokazała dobrą stylowo grę, ale sama technika nie wystarczyła ażeby osiągnąć zwycięstwo. Bardziej skuteczną okazała się drużyna Śląska i chociaż nieoczekiwanie, za to za służeńie, pokonała renomowanego przeciwnika.

AKS zgodnie z przewidywaniem, pokonał łatwo Orzeł 5:1. Srodze zawiodł by się ten, który na podstawie tego wyniku osądzałby formę Ślązaków. Decydującą była w tym wypadku rutyna, a nie klasa gry. AKS zagrał zgoła przeciętnie i wszystko wskazuje na to, że pełen ambicji zespół Śląski stanowczo nie jest w formie.

RKU „przejechał się“ po Gedanii. Wynik 2:0 — ojo rezultat wyraźnej przewagi lepszej pod każdym względem drużyny RKU, która zdecydowanie, obok Rymera i AKS gawituje do najlepszej lokaty w tabeli. Gedania, poza kondycją, specjalnych walorów nie wykazała.

Pomorzanie wreszcie takie ciężki sprawił piłkarzom Grochowa, że na długo pogrzebał ich na szarym końcu tabeli. Wynik 6:1 deklaruje zespół warszawski. Honor piłkarstwa stolicy ratować może jedynie Polonia.

A propos Polonia... Mistrz Polski, był tak pewien zwycięstwa, że kto wie jak by się to skończyło, gdyby nie wysiłek w drugiej części gry. Polonia zagrała po pauzie zgoła inaczej i po przerwie zwyciężyła. Do tego przyczynił się w pierwszym rzędzie brak kondycji u przeciwnika... Motor prowadził do pauzy 2:1. To nie żarty! Po pauzie atak Polonii rozwinął lepszą grę i wyraźna przewaga przypieczętowana została zwycięstwem 5-ciu bramek.

Szombierki wprawdzie nieznacznie pokonał Polonię ze Swidnicy, ale raz jeszcze potwierdził, że na własnym boisku nie przegrywa. Dzięki temu zwycięstwu drużyna ta utrzymała się na czele tabeli, chociaż konkurują z nią tak renomowane zespoły, jak mistrzostwa Polonia i nie mniej znana Wisła. Wynik 1:0 wystarczył by do dotychczasowych zdobyczy dodać dwa dalsze punkty.

W Poznaniu Wisła w nikłym wprowadzie stosunku, lecz zasłużenie, pokonała KKS w stosunku 1:0. Decydującą bramkę uzyskał w drugiej części gry Kohut. Wisła jest w pierwszej grupie trzecia drużyną (obok Szombierki i Polonii (Warszawa), która nie straciła dotychczas punktu.

W wyniku niedzielnych spotkań na czele grupy pierwszej znajduje się RKS Szombierki, w drugiej — AKS, chociaż w lepszym położeniu jest Rymer (bez straty punktów), w trzeciej wreszcie zdecydowanie na czoło wysunął się ŁKS, przed Wartą. Garbarnia na zwycięstwie nad Czujawajem zyskała tyle, że z 8-go miejsca wysunęła się na czwarte.

## 3-go, czy 4-go maja

Pierwszy mecz finałowy o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie miał się odbyć w Gdańsku dn. 3 maja. PZB, ustalając terminarz spotkań finałowych, liczył się z tym, że jest to dzień świąteczny. Ponieważ obecnie dzień 3 maja będzie dniem pracy zachodzi konieczność przesunięcia terminu tej imprezy, ponieważ trudno wymagać, ażeby bokserzy zwalniali się z pracy.

ŁKS obstaruje przy tym, ażeby pierwsze spotkanie z Milicyjnym KS, odbyło się w niedzielę 4 maja i podjął w tym kierunku odpowiednie starania w PZB. Obecnie czekamy na wynik.

## Licznik wybił 16:0

### Piękne zwycięstwo bokserów ŁKS w Częstochowie

Wynikiem 16:0 rozpoczęli bokserzy ŁKS drużynowe mistrzostwa Polski i takim samym wynikiem zakończyli spotkanie w swej grupie. W CKS, zabrakło wag ciężkich a ponieważ pozostali nie byli z wagą w porządku, ŁKS, uzyskał walkower.

W towarzyskim spotkaniu (aby nie robić publiczności zawodu) ŁKS zwyciężył 13:3. Stasiak pokonał na punkty Zwierzchlejskiego, wykazując poprawę formy. Stasiak otrząsnął się już z przynębiających wspomnień katowickich i walczył dobrze. Trzeba zaznaczyć, że przeciwnik jego, chociaż młody, reprezentuje niezłą klasę, i w swej karierze ma już remis z Bazarnikiem.

Pawlak zremisował z Frymusem. Na wyniku walki zadecydował cios w skroń, który tak oszłomił Pawlaka, że ten dłu-

szy czas nie mógł dojść do siebie. Pawlak zakończył jednak walkę w niezłej formie.

Marcinkowski nie dopuścił do głosu groźnego Chudego i przez cały czas prowadził zdecydowanie, wygrywając każdą rundę wysoko.

Jedyną porażkę poniósł Różycki. Marcinkowski uderzył cios w tchawicę i Różycki już w pierwszym starciu dał się wyliczyć.

Olejnik z Warwasem poprowadził walkę w pięknym stylu. Jakkolwiek dla lodzianina nie był to najważniejszy przeciwnik, Olejnik zaprezentował bogaty repertuar ciosów, wygrywając wysoko na punkty. Walka Pisarskiego z Bergiem była pokazową. Wszystkie rundy wysoko wygrał Pisarski. Na tym zawody zakończono, gdyż Janicki i Niewadził nie mieli przeciwników.

## Dwie reprezentacje Łodzi

### Gracze ŁKS, Widzewa i ZZK zagrają przeciwko Warszawie i w Siedlcach

Dzień 3-go maja przewidziany był jako „dzień PZPN“ i wyznaczono w związku z tym cały szereg spotkań piłkarskich. W Łodzi ma się odbyć mecz reprezentacji Łódź — Warszawa. Ponieważ jednak dzień 3-go maja będzie dniem pracy, należy spodziewać się, iż PZPN wszystkie wyznaczone imprezy przesunie o dzień później, to znaczy na niedzielę, tym bardziej, że jest to termin wolny od wszelkich spotkań mistrzowskich.

Kapitan związkowy ŁOZPN p. Otto ustalił już definitywnie skład drużyn. Niełatwe to było zadanie, zwłaszcza, że Łódź grać będzie na dwóch frontach. Pierwsza reprezentacja zmierzy się z Warszawą, drugi natomiast garnitur wystąpi w Siedlcach. Reprezentacje Łodzi oparte będą na graczach trzech najwybitniejszych zespołów łódzkich, to znaczy ŁKS, ZZK i Widzewa. Rozumie się, że najlepsze siły mobilizuje się przeciwko Warszawie, z którą Łódź ma porachunki do wyrównania z ubiegłego roku.

W Łodzi grać będą: Depczyński (ZZK), Styczyński (ŁKS), — Włodarczyk, Łuc I (ŁKS), — Czyżewski (ŁKS), Miller (ZZK), Pegza (ŁKS) — Skoczylas, Koczewski (ZZK), Łuc I, Łucz i Hogendorf (ŁKS). W rachubę nie jest brany Baran, którego kapitan sportowy PZPN wystawił w reprezentacji Polski przeciwko Sofii.

W Siedlcach zagra reprezentacja Łodzi w następującym zestawieniu: Uptas (Widzew) rezerwa Pisarski (ŁKS) — Słaby (Widzew) Gwoździński (ZZK), Korporowicz (ZZK) Urban (Zjednoczone), Jóźwik (ZZK), Gwoździński (ŁKS), Fornalczyk Cichocki, Gbyl (wszyscy z Widzewa) i Malinowski (ZZK). Jako rezerwowi Lewandowski (ZZK).

Kapitan Otto dobrze uczynił wystawiając zgraną trójkę ataku Widzewa. Pewne zastrzeżenia budzi natomiast obsada lewego skrzydła, gdyż Gwoździński (ŁKS) nie wykazywał ostatnio odpowiedniej formy.

### Dokąd dziś pójdziemy

#### PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dzisiaj arcydzieło polskiej komedii Al. Fredry „Słuby Panieńskie”.

#### TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj próba generalna. Jutro we środę 30 kwietnia premiera sztuki J. B. Priestley'a „Mia sto w dolinie”. Obsadę sztuki stanowią: Hanna Bielicka, Kazimierz Dejunowicz, Barbara Drapińska, Wanda Jakubińska, Adam Mikolajewski, Ludwik Tatarski, Zofia Wierzejska i Feliks Żukowski. Reżyseria i dekoracje Jana Rybkowskiego.

#### TEATR TUR

Dzisiaj komedia klasyczna naszego realizatorskiego repertuaru „Szczeście Frania” Wł. Perzyńskiego w reżyserii L. Pietraszkiewicza.

#### TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dzisiaj codziennie „ARTYŚCI” z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stepnia z gościnnym występem A. Dymyzy w roli głównej na czele zespołu „SYRENA” Początek przedstawienia o godzinie 19.30. Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-tej.

#### TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA”

w sali Teatru Nowego, ul. Kopernika 16

Wystawia cieszące się wielkim powodzeniem wśród młodocianej publiczności wspaniałe widowisko w trzech aktach J. Warnieckiego „Drogocenny Naszyjnik” w reżyserii Stanisława Łapińskiego. Udział bierze 20-osobowy zespół z Burską, Pellegrini, Chorzewskim, Koszela, Lesiewiczem, Łabuńskim, Stokowskim i Słazakiem na czele. Barwne kostiumy i dekoracje G. i J. Galewskich.

Początek przedstawienia w niedzielę godz. 12.15. Przedprzedaż biletów w kasie teatru od godziny 9.30 rano.

### Zagubione dokumenty

**SERADZONO** legitymację tramwajową nr 55 Kukiz Ryszarda, Rzgowska 13. 14261

**ZGUBIONO** dekret pieniężny inwalidzki, Szaudowicz Anna, Korzeniowskiego 26 — 12. 14262

**ZAGUBIONO** kartę rejestracyjną RKU, Wieluń Antoni Zajac, Pogonowskiego 21. Znalazcę proszę o zwrot. 14263

**ZGUBIONO** kartę rejestracyjną, 2 legitymacje tramwajowe, Stańczyk Anna, Łaskawego znalazcę proszę o zwrot. Poludniowa 82. 14264

**ZGUBIONO** portfel z dowodami, kartę RKU, Daików, bilet kolejowy Walecki Stefan, Paryska 3 — 1. 14265

**SERADZONO** teczkę wraz z zleceniami i rachunkami na odbiór materiałów z Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego Nr 5036, 1936, 1728, 1729, 1602, 1086, 1075, 857, 760, 1733, 1734. Wystawionych na Państw. Fabr. Przem. Jedw. Galant: Nr 5 w Białymstoku oraz pieczęcie firmowe. Proszę o przesłanie pieczęci, notesu i dokumentów pod adr. Łódź, Narutowicza 74 — 6 Bakowski. 14266

**UNIEWAŻNIAM** zagubiony dowód (palcówkę) na nazwisko Kamińska Helena, Lubelska 2. 14267

**UNIEWAŻNIAM** zagubiony dowód osobisty, dowód konia i kwity na podwozy na nazw. Józef Goz zam. wieś Różki ul. Herbowa 72. 14268

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną kartę rejestracyjną Nr 1160 i Starostwa na nazwisko Nowicki Wincenty, Wieruszów pow. Wieluń. 14269

**ZGUBIONO** książkę wojskową RKU Łódź, na nazwisko Merdach Bazyl, Daszyńskiego 50 — 17. 14270

**ZGUBIONO** książeczkę wojskową, Kaluski Szymon, Wschodnia 52 — 65. 14271

**ZGUBIONO** portfel wraz z palcówką na nazw. Walisick Teofila, Radogoszcz, Lewa 24. 14272

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną legitymację PKP Nr 3268 na nazwisko Forteczka Aniela, Zduńska Woja, Mickiewicza 13. 14273

**ZGUBIONO** legitymację szkolną na nazwisko Maria Golembiewska, Łódź, Żeromskiego 109. 14274

**ZGUBIONO** legitymację służbową Kmin Konrad Kątna 32 — 19. 14275

**ZAGUBIONO** legitymację tramwajową Krawczyk Lucja Sw. Antoniego 10. 14276

**SERADZONO** kartę rozpoznawczą Kamińska Antonina Piękna 15 — 5. 14277

**UNIEWAŻNIAM** legitymację MO Nr 1205 i zezwolenie na broń na nazwisko Leon Brzeziński, Matejki 10. 14278

## OGŁOSZENIA DROBNE

### Lekarze

**LECZNICA-PRZYCHODNIA** Piotrkowska Nr 3 Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy, przyjęcia 10 — 19 tel. 216-48. 6548

**Dr. MIKOŁAJ BORNSTEIN** akuszeria, ginekolog, Traugutta 9. 10570

**Dr. KOWALCZYK JERZY** choroby skórne i weneryczne, przyjmuje Żeromskiego 41 — 1, 3 — 6, Tel 150-53. 90

**Dr. ŁOZA EMIL**, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, przyjmuje od 3 — 6, tel. 179-56 Sienkiewicza 34. 91

**Dr. REICHER** specjalista chorób wenerycznych Południowa 26, przyjmuje 7 — 8 i 2 — 5. 10451

**Dr. FALKOWSKI**, chirurg urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23 — 4. (3-4) tel. 191-89. 11495

**Dr. LENCZEWSKI** — choroby kobiece i akuszeria, Sienkiewicza 51, godz. 3 — 7, tel. 181-47. 589

**Dr. med. GLAZER**, choroby skórne i weneryczne Ordynuje 5 — 8 pp. Andrzeja Nr. 28 tel. 179-10. 143

**Dr. med. SIENKO KSAWERY** specjalista chorób skórno-wenerycznych. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 godz. 12—2, 4—6. 88

**Dr. med. J. Vogel** ze Lwowa — specjalista chorób kobiecych i akuszerii przyjmuje ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. 12376

**Dr. BATAJ-ZURAKOWSKA** specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska Nr 33, godz. 12—1 i 3—5 1/2. 96

**Dr. med. B. TOŁCZYŃSKI** specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Sienkiewicza 37 m 21. przyjmuje codziennie od 1 — 3 i od 4 — 6, tel. 269-01. 5322

**Dr. B. DOBROWOLSKI** specjalista chorób nerwowych i seksualnych przyjmuje od 3 do 5, Kopernika 6, tel. 186-00. 84

**Dr. medycyny ANTONI MAJEWSKI** choroby kobiece i wewnętrzne, od 3 — 5 Legionów 1/3 m 1. Telefon 216-82. 9

**Dr. KOWALSKI MIECZYSLAW** specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al. 1 Maja Nr. 3 przyjmuje 8 — 10, 3 — 6. 141

**Dr. PIWECI ALEKSANDER**, choroby wewnętrzne Piotrkowska 35 przyjmuje 3 — 6. 94

**Dr. WACŁAW KONAR** choroby żołądka, kłeszek, wątroby. Narutowicza 56, tel. 119-59. 13545

**Dr. med. LUTOWIECKI JERZY**, choroby skórne i weneryczne, Legionów 9 przyjmuje 3 — 6, tel. 158-10. 87

**Dr. MIRSKI** akuszeria, choroby kobiece Żeromskiego 37, tel. 257-23. 12993

**Lekarz-dentysta ZOFIA BALICKA** przyjmuje od 10 — 13 i od 16 — 19. Moniuszki 11, II piętro, tel. 151-15. 93

**Dr. med. TADEUSZ FUCHS**, choroby wewnętrzne, Piotrkowska 5, 4 — 6. 12110

**Dr. med. GUSTAW MARKIEWICZ** choroby skórne i weneryczne, Piotrkowska 109 m 6. Tel. 138-52. 621

**Dr. MIECZYSLAW JESIOTR** specjalista chorób płuc i serca, odma sztuczna. Żeromskiego 1b, tel. 216-27, 4 — 6. 10712

**Dr. JERZY MARKIEWICZ** specj. chorób żołądka, jelit, wątroby, przyjmuje 8 — 5, Piotrkowska 145 — 28, tel. 276-36. 12203

**Dr. med. M. ZAURMAN** specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8 — 10 i 5 — 7. Nawrot 8. Tel. 129-39. 13202

**Dr. med. HERDER STANISŁAW** — choroby skóry i weneryczne, przyjmuje od 3—6 ul. Gdańska 46 m 7, Tel. 212-62. 622

**Dr. E. RÓŻYCKI** specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 9 tel. 166-29, przyjmuje 1—8. 100

**Dr. A. KOWALSKI** specjalista chorób skórno-wenerycznych przyjmuje Piotrkowska 26 godziny 3 — 7. 12249

**Dr. JERZY LUSZKIEWICZ** choroby kobiece akuszeria, przyjmuje od 4 — 6 Legionów 3 m 6, tel. 203-78. 157

**Dr. ŚWIĘCIŁO**, choroby kobiece, akuszeria, Zawadzka 38 godz. 4—6. 10971

**Dr. WŁADYSŁAW STEIN** specjalista chorób nerwowych. Więckowskiego (Śródmiejska) 7 tel. 192-55, godz. 4 — 6. 11843

**LECZ. ZĘBÓW**. Pracownia zębów sztucznych, Piotrkowska Nr 8. Telefon 264-21. 12504

**GABINET DENTYSTYCZNY** Maksymiliana Pregliza ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protezyka zębów. Gdańska 26a, (róg Zawadzkiej), tel. 169-00. 10591

**AKUSZERKA ŁAGOWSKA IRENA** abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 10843

**AKUSZERKA Wojtasiewicz**, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 102

**STARSZY FELCZER** Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego. Główna 62 — 76. 6 — 8. 10844

### Kupno — sprzedaż

**STYLISKA** do szpadli, siekier, młotków, leżaki, krzesła ogrodowe, stoły, taborety, poleca sklep Południowa 6. 11679

**OLEJKI** perfumeryjne, mentol olejek mętowy, gliceryne, surowce kosmetyczne. Zakup każdą ilość „ENOLA” Łódź, Napiórkowskiego 24, tel. 177-00. 10486

**NAJKORZYSTNIEJ** kupisz, sprzedasz, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 10472

**SREBRO**, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zecarmistrzowski „Omega”, Piotrkowska 4. 10862

**MEBLE** sypialnie, stołowe, kuchnie, tapczany, kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zecarmistrzowski „Omega”, Piotrkowska 4. 10862

**WILLE** murowaną z ogrodem w okolicy Łodzi z dojazdem tramwajowym kupimy. Zgłoszenia tel. 173-59. 13692

**ZAKŁAD STOLARSKI** M. Szustak i S-ka Południowa 36 posiada okazynie do sprzedania pokoje stołowe oraz przyjmuje obstarunki. 10472

**ZŁOTO DENTYSTYCZNE**, luty drut — kłamy, sprzedaż, korzyna zamiana poleca pracownia Piotrkowska 66 (sklep) 10818

**MOTOCYKL** do sprzedania marki Avdie 125 cm. w dobrym stanie, wiadomość: Wschodnia 68 budka z węglem. 13696

**WSZELKIE** rodzaje wafel do lodów, poleca firma, Śródmiejska 49. 13701

**DO** sprzedania 2 biurka dębowe, fotele, łóżko dziecięce z materacami, 2 szafy, kozetka, sypialnia, okragly stolik, 2 fotole, rower damski średniej wielkości. Wiadomość: Południowa 76 — 1. od 14 — 20-ej. 14057

**MOTOCYKL** kupie natychmiast. Tylko w bardzo dobrym stanie lub nowy, najchętniej cięższy z koszem. Cena obojętna. Oferty sub. „Automobilista”. 14058

**LAMPY** archił. do wyświetlań planów sprzedam. Franciszkańska 129, H. Śnieg. 14012

**KRAWATY** najnowsze desenie po cenach konkurencyjnych poleca: Pracownia Krawatów, Łódź, Wschodnia 58 — 27. (Piłsudskiego) 136

**PRZEDZIE** oraz włoś koński kupuje Wytwórnia Włosianki „Promień”, Sienkiewicza 83 13705

**300** tuzinów pasty do obuwia na czystej terpentynie sprzedam za bezcen firma „Promień”, Sienkiewicza 63. 13802

**SPODY** Singera do szycia hurt detal poleca firma Kruczkowski, Łódź, Zachodnia 30. 13806

**SPRZEDAJEMY** — kupujemy silniki elektryczne Sklep artyku. elektrotechnicznych, ulica Piotrkowska Nr 182. 14010

**SREBRO**, złom w każdej ilości i postaci kupuje, Łódź, Grand Hotel, Kantor i Zielińska. 13688

**SPRZEDAM** motocykl w dobrym stanie „Wanderer”. Nowozarawska 47 — 8. 13687

**PLAC** rogowy, duży do sprzedania. Ozorków przy ulicy Średniej 41, wiadomość Nowozarawska 47 — 8. 13687

**TAPCZANY**, kanapy, kozetki, fotole, krzesła, stoliki radiowe można kupić najtaniej w znanym zakładzie tapicerskim A. Gaboła, Kilińskiego 42, także przyjmuje się obstarunki i reperacje. 13672

**TOKARNIE** 2 metrową sprzedam. Wschodnia 26 ślusarnia. 14206

**TOKARNIE** 1 m — 1,20 m kupię tel. 151-25 w godz. 18 — 20. 14207

**KUPIĘ** większą ilość wózków dwukołowych ogumionych lub nie. Zgłoszenia Traugutta 21. 14208

**MOTOCYKL** „Triumf” 350 dla smakoszków jazdy, do sprzedania. Wiadomość: Piotrkowska 79 garaż w podwórzu na lewo dziś od godz. 18 — 19. 14209

**MIKĘ** drobną, luszczoną, większą ilość dostarczy „Tebako”, Warszawa, Hoża 27. 13694

**WIDIA** płytki, noże widlowe, lokomobile, kotły parowe, motory spalinowe — dostarczy „Tebako”, Warszawa, Hoża 27. 13695

**POPULARNY** Skład Mebli S. Gaboła, Pawełczyk, Łódź, ul. Dr. Próchnika 1 (Zawadzka), tel. 175-75, poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gablnety, kuchnie, tapczany, stoły krzesła, fotole i łóżka, wykonanie solidne i punktualne. 9466

**ŁOZYSKA** kultkowe, silniki elektryczne, kupi Biuro Tech.-Handl. Kościuszki 32, tel 219-18. 13028

**SPRZEDAM** radio 4 zakresy fal, Os. M. Mirczkiego Nowa Mania, Pszenna 9 m 3. 14251

**POLECAMY** najnowsze nagrania płyt gramofonowych oraz patetony. Melodifon 6-go Sierpnia 23. 14188

**BIBLIOTEKI**, świetlice, szkoły, młodzież szkolna zapotrzebują się w księgarni Okręgowej Spółdzielni Nauczycielskiej Piotrkowska 149, tel. 164-44. Duży wybór dzieł, komplety biblioteczne. Zamiejscowi poczta. 14270

**KOSSAK** Wojciech, Malczewski, Fałat, Moniuszko, Stachiewicz i inne do sprzedania „Dom Sztuki” Piotrkowska 84. 14271

### Późne

**SZYBKO, TANIO!** Zdjęcia legitymacyjne, amatorskie reprodukcje Narutowicza 8. 13324

**ZDJEŃCIA** legitymacyjne oraz reprodukcje wykonuje najszybciej, Legionów 1. 10882

**ARTYSTYCZNA CEROWNIA** tkanie bez śladu uszkodzonej garderoby. Podnoszenie oczek Szolnowa Jadwiga, Łódź, Piotrkowska 30 tel. 130-91. 10519

**GWARANCJE** pisemną półroczną dajemy po naprawie radiodłobnika. Gwarancja obejmuje: robociznę i całkowity sprzęt, prócz lamp. Radio-Service S. Koralczyk, Łódź, Piotrkowska 228 tel. 203-14. 12223

**DO PRZEDSIĘBIORSTWA** dużego poważnego przystąpię wnosząc znaczny kapitał. Oferty dla obywatela kwitu Nr 6868. 14068

**WARSZTAT** ślus.-mechaniczny przy ul. Nowo-Południowej 10 (Koło szpitala Mościckiego) przyjmuje wszelkie roboty towarzyskie, szlif. cylindrów motocyklowych, odława łokci motocyklowe, panewki, pierścienie, naprawia wszelkie motory spalinowe. 13050

**ZAGINAŁ** pies bokser żółty, morda ciemna, pierś biała, Nagroda wysoka, tel. 268-84. 13725

**SZWAJNIA** białizny „Ewa” Sienkiewicza 25 przyjmuje do szycia białiznę hurtem. Kupujemy przędzę. 13725

**LABORATORIUM** wykonuje wszelkie roboty dentystyczne, Mianowicie jak: protezy, korony, mostki z porcelany, tania i szybko, oraz kupuje stare mostki, kauczuki i korony, płaci ceny najwyższe. Nowozarawska 47 — 3. 13729

**ZGUBIONO** teczkę żółtą na 11 Listopada przy Pl. Walności. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem 11 Listopada 20. 14221

**1000 zł. nagrody** znalazcy tłumika do motoru koloru wiśniowego, który został zagubiony na szosie w okolicy Zgierza. Zgłosić Boleśław Duszyński, Łódź, ul. Główna 29, kwiatowa 14. 14222

**NAGRODA!** W ubiegły piątek zgubiono różno marki „Kavuska”. Uczciwego proszę o zwrot Kościuszki 57 — 45. 14223

**OBIEKT** rolny 4 ha, zabudowania gospodarcze, staw rybny, młyn wodny, pod Łodzią. Nadaje się na warzywnictwo, hodowlę świń i drobiu oraz mieszkanie ze sklepem wydzierżawie natychmiast. Debowa 10 — 5. 14224

**5.000 zł. nagrody** — zgubiono obrączkę złotą napis 15.8.46 w dniu 24.4.47 — róg Kilińskiego i Narutowicza. Oddać L. Borowski, Pogonowskiego 30. 14225

**PRZYBLAKAŁ** się pies wilk z kaganiec i obrozą. Odebrać za zwrotem kosztów, Marcinkowski Sucha 2 — 4. 14226

**PRZYBLAKAŁA** się suka z wyłów biała, szare łaty. Wiadomość Składowa 26. Kaczmarczyk. 14246

### Lokale

**STUDENT** zamożny dobrze zapłaci za wynajęcie pokoju. Wiadomość „Społem”, tel. 110-83 wewn. — 2 (Zdanowicz). 14278

**GARAŻU** w okolicy Zielonego Rynku poszukuje. Zapłaci dobrze. Oferty sub. „Sportowiec”. 14056

**POSZUKUJĘ** 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu koszty remontu zwrócę. Tel. 276-84. Legionów 14 — 3. 13728

**POKOJU** niekrepującego poszukuje samotny cena obojętna „Warszawianin”. 13736

**POKOJU** niekrepującego poszukuje samotny Cena obojętna. Wiadomość pod „7”. 14050

**MIESZKANIE** 4 pokojowe, nowoczesne śródmieście zamienię na także 2 pokojowe. Oferty Łódź 1, skrytka 23. 14055

**POKOJU** poszukuje pan samotny. Cena obojętna, pośrednictwo pożądane. Oferty kierować pod „Spokoju”. 14239

**POSZUKUJĘ** lokalu handlowego w centrum. Oferty „Okazja”. 14232

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI D — 017217

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefony: 129.13, 137-47. Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 15 — 18 telefon 112-60

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILLUSTRACYJNY”

CENY OGŁOSZEŃ, Drobne: za wyraz petytowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł.) Inne ogłoszenia za milimetr — szpalte poza tekstem — 20 zł. w tekście — 20 zł. W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej

Odbito w drukarni Ł. I. W. Łódź. Żwirki 172